Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 172. — ROK XL.

CZWARTEK 29 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Święto morza.

Dobra to była myśl obrania jednego dnia, w którymby cały naród manifestował swe przywiązanie do polskiego morze i niezłomną wolę jeszcze silniejszego zespolenia się z niem. Drugi raz dopiero obchodzimy to święto morza, ale z entuzjazmu, jaki budzi ono w całej Polsce, widać już teraz, że rozpowszechni się i będzie urządzane corocznie w miastach i wioskach, że stanie się zwyczajem narodowym. We wszystkich częściach kraju, we wszystkich warstwach narodu, bez różnicy zawodów, bez względu na przekonania polityczne — wszystko, co dotyczy naszej pracy na morzu i wybrzeżu znajduje oddźwięk głęboki i serdeczny. Snać obudziły się instynkty morskie, snać odczuwa naród potrzebę naprawienia błędów i zaniedbań dawnej Rzpltej.

Taki uroczysty dzień to jakby kamień milowy, przy którym warto przystanąć i rzucić okiem wstecz oraz przed siebie. Na drogę, którąśmy już przeszli i którą jeszcze mamy przed sobą. Corocznie będziemy mieli, daj Boże, jakiś sukces do zanotowania i corocznie otwierać się będą przed nami nowe horyzonty, nowe zadania.

Zrobiliśmy już dużo. Gdynia z małej osady rybackiej zamieniła się w ładne i duże, 34-tysięczne miasto. Port, którego budowę uchwalił już w r. 1921 pierwszy Sejm, a który dzięki min. Kwiatkowskiemu intensywnie budowano w latach 1926—1929, jest dziś drugim na Bałtyku. Pobił zazdrosnego rywala nad Motławą. 5—6 miljonów ton towaru wyładowuje się co roku, 40—50 statków stoi codziennie w porcie gdyńskim.

Mimo kryzysu po zeszłorocznem święcie morza zrobiliśmy nowy krok naprzód. Ukończona została wielka magistrala węglowa i po raz pierwszy na święto morza pociągi ze Śląska i Małopolski mogą iść najkrótszą linją przez Karśnice i Inowrocław. Przybliżyła się w ten sposób Gdynia do Czechosłowacji, otwarły się nowe możliwości tranzytowe dla czeskiego Śląska i Moraw. A strefa wolnocłowa w porcie gdyńskim też przyciągnie niejeden obcy statek.

Ale do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo. A ponieważ kryzys trwa i siły finansowe naszego kraju maleją, więc dobrze trzeba rozważyć, które prace i w jakim porządku należy przedsięwziąć. Zaniechanie niepotrzebnej niekiedy budowy na wyrost i zbytecznego pośpiechu pozwoli nam mimo trudności gospodarczych stale powiększać nasz dorobek morski, utrwalać podstawy naszej siły na Bałtyku.

Na pierwszy plan wysuwa się budowa własnej floty handlowej. Bandera polska nie zajmuje jeszcze w Gdyni pierwszego miejsca. Wyprzedza ją bandera szwedzka, czasem także niemiecka. Ogromną większość naszych towarów wożą statki nie-polskie, co zmniejsza nasze korzyści, pogarszając bilans płatniczy. Najbliższe więc lata powinny być okresem usilnej pracy nad zwiększeniem marynarki handlowej, by polski towar pod polską płynał banderą.

Dużo jeszcze trzeba zrobić w zakresie komunikacji kolejowej z Gdynią. Skoro już więcej niż dwie trzecie naszego handlu zagranicznego stanowi handel morski, skoro jeszcze więcej towarów chcemy przez Gdynię wywozić i przywozić, to należy nietylko magistralę węglową z jednotorowej zamienić na dwutorową (co zresztą się robi), ale także inne linje kolejowe ulepszyć i pomnożyć, by nawet najdalsze dzielnice były z Bałtykiem dobrze złączone.

Łączy się z tem sprawa ożywienia ruchu turystycznego na Pomorzu. Przez jeszcze większe stosowanie ulg i zniżek kolejowych uda się z pewnością zwiększyć ruch wycieczkowy, skierować do letnisk nadmorskich znacznie większe masy Polaków, pragnących morze nietylko kochać z oddali, ale i widzieć.

Ta nasza praca nad Bałtykiem zostanie zagranicą należycie ocenioną. Coraz częściej słyszymy z ust obcych wyrazy podziwu i coraz bardziej opinja Europy oswaja się z tem, że 33-miljonowe państwo musi mieć niekrępowany dostęp do morza, a Prusom Wschodnim wystarczy tranzyt kolejowy, na którym zresztą Rzesza nieźle zarabia. To, co tworzymy nad Bałtykiem, powinno być i miejmy nadzieję, że będzie — najlepszym argumentem propagandowym, najsilniejszym dowodem, iż Polska już sobie morza nigdy odebrać nie pozwoli.

Nad Bałtykiem od kilkunastu wieków byliśmy, jesteśmy i będziemy. S. S.

SZTAFETA GDYNIA—KATOWICE.

Gdynia, 28. 6. (PAT). W porozumieniu z Ligą morską i kolonjalną aerokluby: pomorski, wielkopolski i śląski zorganizowały **sztafetę Gdynia—Katowice dla wręczenia Śląskowi naczynia z wodą i piaskiem morskim, jako symbolu nierozerwalnej łączności Bałtyku ze Śląskiem pod skrzydłami Białego Orła.** Sztafeta wiezie z sobą album pomiątkowy, który każde miasto zaopatrzy w swój podpis i pieczęć. Sztafeta wyruszyła z Gdyni o godz. 9.15.

P. ROSTING UDAREMNIŁ „ŻAŁOBNĄ" MANIFESTACJĘ SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, (PAT.) Na skutek interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w senacie **rozporządzenie senatu, co do opuszczenia flag do połowy masztu w dniu dzisiejszym jako w rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego zostało cofnięte.** Na budynkach publicznych nie **wywieszono żadnych flag, natomiast na pry**watnych domach narodowi-socjaliści wywiesili swoje flagi, opuszczone do połowy masztu.

Ks. Mikołaj rum. odleciał do Paryża.

Warszawa 28. 6. (PAT). Dziś o godz. 8.20 opuścił Warszawę bawiący od kilku dni w Polsce w charakterze gościa P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Mikołaj rumuński. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej 36 p. p. leg. akad., ks. Mikolaj odleciał na swym samolocie do Paryża. W czasie odlotu orkiestra wojskowa odegrała rumuński hymn narodowy.

—†—

Szwedzkie pancerniki w Gdyni.

Gdynia 28. 6. (PAT). Dziś o godz. 10-tej rano **przybyły do Gdyni 2 pancerniki szwedzkie „Gustaw V" oraz „Drettning Victoria".** Na pokładzie pancernika „Gustaw V" znajduje się admirał Tamm, **naczelny dowódca czynnej floty szwedzkiej** i dowódca I. dywizjonu morskiego. Naprzeciw okrętów szwedzkich wyjachał wojenny okręt polski, na którego pokładzie znajdował się oficer łącznikowy polski i attaches wojskowy szwedzki major la Val.

Powitania i wizyty.

Gdynia 28. 6. (PAT). Po przybiciu do mola 2 pancerników szwedzkich, **nastąpiło powitanie przez oddanie 21 strzałów honorowych ze strony pancernika „Gustaw V" i okrętu polskiego „Bałtyk".** Zkolei odbyło się powitanie **wzajemne admirałów polskiego i szwedzkiego** przez 4-ne oddanie 13 strzałów honorowych, poczem admirał szwedzki Tamm **złożył wizytę admirałowi Unrugowi na polskim statku „Bałtyk", a później konsulowi szwedzkiemu p. Korzonowi. P. konsul Korzon rewizytował następnie admirała Tamma.** O godz. 12-tej admirał Tamm złożył wizytę komisarzowi rządu na m. Gdynię Sokołowi i dyrektorowi Urzędu morskiego p. Ligockiemu. Załoga pancerników szwedzkich składa się z 63 oficerów i 354 marynarzy.

Prezydent i wiceprezydent Gdańska
z wizytą oficjalną w Warszawie.

Gdańsk 28. 6. (PAT). W związku z objęciem władzy przez nowy senat w Gdańsku, nowowybrany prezydent senatu Rauschning i wiceprezydent senatu Greiser wyrazili życzenie złożenia wizyty w Warszawie. W drodze **porozumienia między rządem polskim a senatem W. M. Gdańska, data wizyty ustalona została na dzień 3 lipca. Wizyta ma charakter oficjalny. Podczas wizyty omówione być mają możliwości rozpoczęcia rokowań co do szeregu aktualnych zagadnień.**

—§—

Proces Różyczki-Rosenwertha.

Warszawa 28. 6. (Telef. wł.). Dziś przed Sądem Okr. toczył się w dalszym ciągu proces przeciwko Stanisławowi **Różyczce-Rosenwerthowi.** Na wstępie rozprawy adwokat Skoczyński złożył w imieniu powództwa cywilnego oświadczenie, protestujące przeciwko specjalnej atmosferze, jaką usiłuje w toczącej się sprawie wytworzyć obrona oskarżonego. Urabianie nastroju ma na celu wywarcie wpływu na przekonania sędziów.

Przewodniczący: Dotychczas nie zauważyłem ze strony oskarżonego nic takiego, coby wymagalo interwencji.

Sąd przystąpił do zbadania świadków. Zeznawał naprzód świadek **Czerwiński**, senator z B. B. Świadek składa obszerne zeznania, charakteryzujące system gospodarki w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Dłuższą część zeznań świadek poświęca sprawie kupna-sprzedaży majątku Biała—Bielany. **Cena była podlug świadka wygórowana.**

Jako dalszy świadek stanął przed Sądem Okr. gen. **Langner**, zastępca szefa Korpusu Kontrolerów. Twierdzi on, że zaliczki, uzyskane przez Podlaską Wytw. Samolotów od skarbu państwa **przewyższają kapitał firmy.** Państwo przejęło udziały od oskarżonego za symboliczną kwotę 10 zł., gdyż nie chciano dopuścić do upadłości firmy, któraby **spowodowała ruinę innych wytwórni.** Gen. Langner wyraża krytyczną opinję o fabrykach prywatnych, pracujących w zakresie dostaw dla wojska. Świadek uważa, że **kosztują one drożej aniżeli analogiczne przedsiębiorstwa państwowe.** Świadek wyraził następnie ujemną opinję o transakcji w sprawie majątku Biała—Bielany. **Cena była nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do wartości majątku.**

Hitler jedzie do Hindenburga.

Berlin, 28 czerwca. **W związku z dymisją ministra zjednoczonych resortów gospodarczych dra Hugenberga wyjedzie kanclerz Hitler w tych dniach do Neudeck celem przeprowadzenia z Hindenburgiem rozmów w kwestjach dotyczących dymisji Hugenberga.** Koła polityczne wskazują, że rozmowa Hitlera z Hindenburgiem nie będzie miała żadnego (?) wpływu na sprawę dymisji, której przyjęcie nie ulega żadnej wątpliwości. Chodzi jedynie o kwestję formalną. Wskazują dalej, że **następcą Hugenberga będzie ten, którego wyznaczy Hitler.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa stanowisko ministra wyżywienia obejmie przywódca narodowo-socjalistycznego związku chłopów **Walter Darre.**

Niemiecko-narod. front rozwiązany.

Berlin, 28 czerwca. Niemiecko-narodowy front został rozwiązany. Wedle **oficjalnego doniesienia, czołowe osobistości frontu niemiecko-narodowego podczas wczorajszej konferencji w kancelarji Rzeszy podpisały z przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem pakt przyjaźni a następnie uchwaliły rozwiązać front niemiecko-narodowy.**

POWIERZCHOWNE „JEDNOCZENIE" NARODU.

Berlin. (PAT). Kanclerz Hitler ogłosił dziś w związku z wcieleniem Stahlhelmu do ruchu narodowo-socjalistycznego odezwę, w której mówiąc o konieczności zjednoczenia (!) wszystkich organizacyj politycznych stwierdza, że **powstanie wszelkich nowych ugrupowań będzie w przyszłości niemożliwe.**

Rozwiązana będzie również partja centrowa.

Berlin, 28 czerwca. Po rozwiązaniu wszystkich innych partyj w Niemczech ma w najbliższym czasie nastąpić rozwiązanie partji centrowej. Koła polityczne wskazują, że rozwiązanie centrum katolickiego nastąpi w najbliższych godzinach.

Tylko prasa hitlerowska będzie mogła istnieć.

Berlin 28 czerwca. Na posiedzeniu nowego zarządu związku wydawców niemieckich wygłosił dziś Hitler przemówienie, w którem udzielił wydawcom niemieckim odpowiedniej nauki. Najpierw wyraził on podziękowanie za zrozumienie, okazane obecnemu ustrojowi, poczem zaznaczył, że na dalszą **egzystencję liczyć mogą tylko te dzienniki, które jasno zdecydują się stanąć po stronie hitlerowskiej.** Zdaniem Hitlera, ruch hitlerowski, który obecnie wyśmiewany jest zagranicą, za parę lat znajdzie wielu naśladowców (!).

O czem piszą inni?..

Komuniści, czy ludowcy?

„Gazeta Polska" pisze:

„**W głosach opinji publicznej** o smutnych wypadkach dni ostatnich, znajdujemy **oskarżenie komunistów**, jako sprawców i organizatorów. Według posiadanych przez nas wiadomości sprawa niezupełnie tak się przedstawia. Z doświadczenia lat kilkunastu wiemy zresztą, że **hasła komunistyczne nie znajdują posłuchu na wsi**; wiemy też — jeśli o wiejskie sprawy chodzi — że komuniści znajdują dla siebie teren do działania zwykle w drugiej dopiero linji, gdy grunt im przygotuje demogogja, operująca łatwiejszemi do przyjęcia hasłami. Jeśli chodzi o wypadki omawiane — **wiemy dokładnie, że nie komuniści wszczęli tę robotę; wszczęli ją działacze i agitatorzy Stronnictwa ludowego**".

Na te uwagi odpowiada „Kurjer Warszawski":

„Gazecie Polskiej" należy przypomnieć, że to nie „głosy opinji publicznej" wskazywały komunistów, jako inicjatorów zaburzeń, ale **głos urzędowego PAT-a**. Komunikat urzędowy stwierdzał, iż zajścia miały charakter komunistyczny, że były dziełem napływowych elementów komunistycznych i skrajnie lewicowych, oraz bandy nieznanych prowokatorów. Dlaczegóż to „Gazeta Polska" nie kwestjonuje autentyczności informacyj urzędowego komunikatu, wszczynając z nim wyraźną polemikę i insynuując te rzeczy Stronnictwu Ludowemu"?

Psy policyjne przed ważnemi zadaniami.

„Kurjer Poranny", jak i cała prasa rządowa wypowiedziała się ostro przeciw nadzwyczajnej sesji sejmu, o której zwołaniu myśli Stron. Ludowe.

„Czy dyskusja w Sejmie — pyta — mogłaby wyjaśnić cokolwiek, odkryć istotne przyczyny i podłoże wypadków? Czy przy najczystszych nawet intencjach jej uczestników mogłaby być czem innem, niż wygłaszaniem sądów, nie mających żadnego oparcia w rzeczywistości, nie wykrywających ani jednego faktu, nie wyjaśniających ani jednej okoliczności sprawy, ani ich związku przyczynowego. Do tego służyć mogą zupełnie inne instytucje, niż ciała ustawodawcze.

Jeden pies policyjny przy wykryciu śladów przestępcy okaże się napewno przydatniejszy, niż 10 najwytrawniejszych prawodawców, — choćby na miarę Solona. Jeden sędzia śledczy, który przeprowadzi sumiennie badania na miejscu, przesłucha świadków, zapozna się z dowodami rzeczowemi — więcej będzie miał do powiedzenia o przebiegu wypadków, niż wszystkie razem kluby sejmowe, wszyscy złotouści Demostenesi i Ciceroni.

I od tego należy zacząć — tego przedewszystkiem domagać się trzeba. Niech najskrupulatniejsze i najbezstronniejsze śledztwo sądowe zbada przebieg faktyczny, wszystkie najdrobniejsze nawet okoliczności wypadków, najgłębiej wniknie w podłoże psychiczne i socjalne zaburzeń.

Uwagę zwraca ta niechęć sanacji do wyświetlenia zajść na forum sejmowem i ten zwrot „Kurjera Porannego" o większej użyteczności „psa policyjnego" niż „10 prawodawców"... Naszem zdaniem wyjaśnienie istotnego podłoża wypadków jest konieczne. Trudno uwierzyć, by te wypadki były tylko skutkiem jakiejś agitacji. A jeszcze trudniej, by rzecz całą należało zostawić — psom policyjnym!

Nędza wsi.

„Gazeta Warszawska" podaje kilka uwag o sytuacji gospodarczej wsi w olkuskim powiecie.

„Jednemu — pisze korespondent „Gazety Warsz." — z moich rozmówców zadaję pytanie, czy niezadowolenie wsi wynika z ciężkiego położenia gospodarczego. Otrzymuję odpowiedź, iż rzeczywiście rolnicy znajdują się w stanie wprost opłakanym. Męczą ich długi, zaciągnięte w okresie dobrej konjunktury na inwestycje; niszczą uciążliwe podatki i opłaty, a przedewszystkiem taniość produktów rolnych. Najprzykrzejszym objawem kryzysu jest fakt, iż dostał po skórze gospodarz zapobiegliwy, który starał się o maszyny i nawozy sztuczne, który uprawiał rolę nowocześnie. Zacofańcy obecnie śmieją się z gospodarzy, którzy się uczyli i chcieli iść w myśl wskazań wiedzy rolniczej. **Taki stan na długie lata cofnie kulturę rolną i wogóle kulturę na wsi**".

Podarunki dla żydów.

Sanacyjny „Kurjer Wileński" sławi rządy p. kuratora wileńskiego Szelągowskiego, który w stosunku do żydów nie kieruje się żadnym „nacjonalizmem". Podnosi zwłaszcza nadanie praw dwom gimnazjom żydowskim w Wilnie (!): hebrajskiemu i żargonowemu.

„Pozytywny stosunek do ostatnich dwuch żydowskich szkół — pisze — ma szczególne znaczenie w miejscowych stosunkach. Dowodem tego jest chociażby oddźwięk, który fakty te znalazły w prasie i społeczeństwie żydowskiem. Rzecz charakterystyczna, że jeden z żydowskich dzienników w Wilnie wydał nadzwyczajny dodatek z tej przyczyny.

Żydzi na Wileńszczyźnie są szczególnie wrażliwi na zagadnienia oświatowo-kulturalne. Znaczna część uprzedzeń i niechęci, wyrażająca się w rozmaitych formach, pochodzi z tego źródła. Nieliczenie się z ambicjami tych kół, niejednokrotnie zresztą wyrażanemi zbyt jaskrawo i jednostronnie, zmraża ich stosunek do władz, co przy pewnym prymitywizmie o obciążeniach zaborczej przeszłości przerzuca się łatwo na stosunek do państwa.

Prawda jednak jest, że społeczeństwo żydowskie widzi swą przyszłość w przyszłości silnego państwa i przedstawia bardzo wartościowy materjał pod wielu względami. Idzie zwłaszcza o tę część społeczeństwa, które zarówno z poczucia realizmu jak i z prawdziwego uczucia związana jest z Polską i łączność tę pojmuje jako rzecz trwałą".

Jeśli ten artykuł nie został „Kurjerowi Wil." przysłany przez Żydowską Ajencję prasową, to z pewnością pisał go ktoś, kto przespał okres 1918—1933 w błogim śnie i nie zna ani p. Grynbauma, ani pretensyj syjonizmu.

Likwidowanie katolicyzmu społecznego w Niemczech

Wiadomość wczorajszą o aresztowaniu Ks. prał. Leichta, prezesa katolickiej „Bawarskiej Partji Ludowej" przez policję bawarską uzupełnić trzeba paroma charakterystycznemi szczegółami:

Przedewszystkiem więc nie sam Ks. prał. Leicht został aresztowany. Wraz z nim zaaresztowani **zostali wszyscy posłowie tej katolickiej partji do sejmu krajowego w Monachjum i do Reichstagu w Berlinie.** Aresztowania poprzedzone były rewizjami domowemi. W komunikacie policji bawarskiej czytamy, że w czasie rewizji stwierdzono, iż posłowie i urzędnicy bawarskiej partji ludowej pozostawali w kontakcie z rządem austrjackim Dollfussa i na nich spada odpowiedzialność za prześladowanie narodowo-socjalistycznej partji w Austrji. Ponadto miano znaleźć dowody, że ci posłowie współdziałali w szerzeniu „Gruelpropagandu" za granicami Rzeszy przeciw „własnemu narodowi"... Te to „potworności" skłoniły rząd bawarski do wydania tych ostrych zarządzeń i aresztowania wszystkich jej przywódców.

W ten sposób jeden odłam potężnej ongiś i zasłużonej dla katolicyzmu partji centrowej został złamany. Pozostaje tylko jeszcze jeden krok do zrobienia, żeby z niej nic nie zostało: —rozwiązać bawarską partję ludową. I ku temu zdaje się teraz hitleryzm zmierza. Miarodajne tu jest oświadczenie ministra Göbbelsa w Berlinie:

„Prócz nas (hitlerowców) nie może być wogóle żadnej partji i żadnej organizacji. Po co partja robotnicza? My jesteśmy partją robotniczą. Po co partja narodowa? My jesteśmy partja narodową... **Nikomu nie dajemy pardonu**".

Zanosi się więc na bezwzględne przeprowadzenie zasady „państwa całkowitego" (totaler Staat), t. j. oparcia państwa o zasadę jedynej partji z jedynej organizacji społecznej. Realizacja tej zasady dotknęła wszystkich. Socjalizm został zniszczony. Niszczy się teraz organizacje katolickie. Przestały istnieć już dwa typy katolickiej organizacji robotniczej: zawodowe (Christl. Gewerkschaften) i oświatowe (katholische Arbeitervereine). Cóż jeszcze zostało? Została jeszcze silna liczebnie organizacja katolickiej młodzieży z centralą w Düsseldorfie (Reichsverband katholischer Jugend- und Jungmännervereine). — związek dobroczynnych organizacyj (Caritasverband) z centralą we Fryburgu bryzgowijskim, — i związek stowarzyszeń czeladników (Gesellenvereine). A z instytucyj — katholischer Volksverein z centralą w München — Gladbach.

Przyjdzie jednak czas i na „Gleichschaltung" tych organizacyj. W tych dopiero dniach zaprotestowali biskupi zebrani w Fuldzie przeciw istniejącemu (!) zamiarowi zlikwidowania wszystkich organizacyj młodzieży, a stworzenia „jednolitej". Jesteśmy ciekawi, co rząd Hitlera i Papena odpowie na tę uchwałę. Różne znaki świadczą, że Hitler nie myśli cofać się z drogi obranej. Dowodzi tego m. in. **aresztowanie kilkudziesięciu proboszczów w Palatynacie** pod zarzutem zwalczania rządu. Wypuszczono ich z więzienia onegdaj na skutek protestu biskupa ze Spizy, ale po podpisaniu przez nich oświadczenia, że nie będą podejmowali żadnych działań, któreby zawierały „zamaskowaną" nawet krytykę rządu Hitlera.

Po tem wszystkiem katolicyzm społeczny w Niemczech musi się tylko jednego spodziewać od rządu Hitlera: **zupełnej likwidacji całej organizacji katolicko-społecznej i zrobienia „sprawy prywatnej" z religji katolickiej.** To, do czego zmierzał naprzód liberalizm, potem socjalizm, w dziedzinie religji, przeprowadza konsekwentnie hitleryzm.

W. Z.

Zawodowe licea.

Liceum zawodowe trzechletnie, które przyjmuje dziś kandydatów po 6 kl. gimn. z egzaminem wstępnym z języka polskiego, rysunków i matematyki, a w przyszłości po 4-letniem gimn. ogólno kształcącem ew. zawodowem, absolwenci 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego będą musieli wykazać się roczną praktyką warsztatową, zaś z gimnazjum zawodowego muszą przejść rok nauki, uzupełniającej ogólne wykształcenie.

To liceum zawodowe istnieje już w Krakowie w Państw. Szkole Przemysłowej, z wydziałem budowlanym i mechanicznym (6 kl. gimn. egz. wst., matura gimn. bez egzam.).

Absolwenci wydziału budowlanego składają egzamin końcowy, w myśl ustawy budowlanej. Następnie **po odbyciu sześcioletniej praktyki** budowlanej, składają egzamin z ustaw budowlanych w województwie i **uzyskują pełne prawa budowniczego i możność założenia własnego biura.**

Ustawa budowlana upoważnia ich do wykonywania wszystkich czynności architektonicznych i budowlanych, na całym obszarze państwa, z wyjątkiem budowli monumentalnych i z wyłączeniem ich czynności na terenie 11 miast wojewódzkich.

Absolwenci Liceum wydziału mechanicznego po otrzymaniu dyplomu, nie mają już żadnych egzaminów i idą bezpośrednio do życia praktycznego, w charakterze techników-konstruktorów, względnie techników-energetyków. Spełniają oni funkcje, związane z biurem technicznem: w charakterze konstruktorów, projektantów, akwizytorów, techników dla akwizycji, montażu, techników-handlowców, techników dla kontroli gospodarki cieplnej, kierowników ruchu kotłowni, siłowni zakładów elektrycznych, zakładów przem. i t. p.

Są to funkcje związane bliżej z teorją maszyny, funkcje twórcze w szerszem tego słowa znaczeniu. I dlatego czynności te wymagają poza dobrem przygotowaniem fachowem, większego wykształcenia ogólnego. Spełniający te czynności są prawą ręką inżyniera i zastępują go w razie nieobecności.

Wydział chemiczny starego typu kształci chemików, którzy po ukończeniu szkoły, poświęcają się pracy w laboratorjach chemicznych pod kierunkiem inżynierów, bardzo często samodzielnie lub pracują w ruchu fabryk chemicznych, przy badaniu i kontroli aparatów, urządzeń fabrycznych, oraz nadzorują majstrów.

Absolwenci tych trzech wydziałów Szkoły Przem. Krakowskiej mimo t. zw. dotąd średniego wykształcenia, zajmowali i zajmują w życiu gospodarczem pierwszorzędne stanowiska, dyrektorów wielkich przedsiębiorstw, zdobyli sobie zaś jako architekci pochlebną opinję w całej Polsce, tworząc monumentalne budowle.

Wydział meljoracyjny wychowuje samodzielnych techników meljoracyjnych i przedsiębiorców dla przeprowadzenia robót meljoracyjnych, zwłaszcza w mniejszych gospodarstwach rolnych (190.000 km² ziemi niezmeljorowanej czeka na pracę technika).

Licea techniczne istnieją poza Krakowem, w Poznaniu, Warszawie wydziały mechaniczny i elektryczny, w Łodzi i Wilnie wydział elektryczny, w Warszawie lotniczy i samochodowy. W Gdyni Państwowa Szkoła Morska z wydziałami nawigacyjnym i mechanicznym, kształcąca mechaników okrętowych i kapitanów. W Warszawie dwuletnia Państwowa Szkoła Techniczna kolejowa i Szkoła Teletechniczna.

Ukończenie Liceum zawodowego otwiera drogę wybitnym teoretycznie uczniom do szkół uniwersyteckich na odnośne wydziały, po złożeniu egzaminu.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie ustrój szkolnictwa zawodowego technicznego. Jeśli stwierdzimy, że w całym polskim przemyśle pracuje tysiące fachowców obcych, głównie Niemców, często wrogich narodowi, na dobrze płatnych stanowiskach, jeśli sobie uprzytomnimy, że przemysł chemiczny, elektrotechniczny, samochodowy, lotniczy i wiele innych, znajdują się jeszcze w dziecięcym okresie rozwoju — to zrozumiemy, jak wielkie przed młodzieżą polską stają zadania.

Dr. Leon Rymar.

„Żydostwo i chrześcijaństwo".

Temu ciekawemu zagadnieniu poświęcone jest studjum egzegetyczne p. F. P. pod tym samym tytułem (Wilno, 1933, str. 80, — skład główny Księg. św. Wojciecha, Wilno). Z głębokiem znawstwem przedmiotu, zwłaszcza Starego Zakonu i Talmudu, dowodzi autor, że przepowiednie mesjańskie Starego Zakonu już się spełniły, a judaizm dzisiejszy, „religja Talmudu", zostaje w sprzeczności ze Starym Zakonem. Dowody swoje opiera autor na ścisłej wnikliwej analizie tekstów; wnioskuje z logiką nie do odparcia. Studjum ma częściowo charakter polemiczny. A ciekawe jest m. in. i z tego powodu, że autor posługuje się oryginalnym tekstem Starego Zakonu, tekstem hebrajskim i zwraca się do żydowskiego narodu jako jeden z jego członków.

Nieuprzedzony żyd, gdyby tylko chciał, znalazłby w tem studjum wiele rzeczy do przemyślenia.

W Irlandji niema jeszcze spokoju.

Wolne państwo Irlandji osiągnęło rozluźnienie, zgodnie z wolą części ludności i partji de Valery, węzłów łączących je z Anglją. Zniesiona została formuła przysięgi na wierność królewi Wielkiej Brytanji, o co walczył uporczywie de Valera i jego stronnicy. Stronnictwo sinnfeinistów stoi u steru rządów wolnego państwa, a de Valera pełni funkcje premjera, a przytem i głowy państwa, które od lat kilku zaledwie wyszło z okresu krwawych walk wewnętrznych międzypartyjnych i antyangielskich.

Po upadku rządu Cosgrave'a, zbyt oportunistycznie nastawionego względem Anglji, władzę w kraju i większość w parlamencie irlandzkim, t. zw. Dail Eirean, posiedli **nieprzejednani sinnfeiniści z de Valerą na czele.**

Zdawałoby się, iż z tą chwilą walki i niesnaski polityczne w Irlandji powinny były ustać. Pod rzekomo spokojną jednak powierzchnią życia irlandzkiego w dalszym ciągu wre i kipi, wyładowuje się niezadowolenie.

Jednym z paradoksalnych zjawisk politycznych na wyspie Zielonej jest istnienie niechętnie albo i wrogo usposobionej wobec de Valery I. R. A. czyli **armji republikańskiej**, która nie chce się rozwiązać. I. R. A. jest organizacją partyjną i istnieje obok regularnej armji irlandzkiej oraz policji. I. R. A. wyznaje hasła i zasady republikańskie, a pozatem ujawnia częściowo **bardzo radykalne tendencje społeczne.** Już podczas walki o zniesienie przysięgi na wierność królowi, I. R. A. oświadczyła, że uważa ten program za niewystarczający dla uznania przez nią wolnego Państwa i jego rządu; z drugiej znów strony de Valera oświadczył, iż wobec osiągnięcia postawionych celów istnienie I. R. A. jest zbędne, albowiem nie ma już potrzeby popierania żądań konstytucyjnych siłą zbrojną. W razie gdyby I. R. A. miała się stać groźbą dla istnienia ładu i porządku w Wolnej Irlandji — dodał de Valera — może powstać konieczność rozwiązania tej organizacji.

Tymczasem na zebraniu w Bodenstown, gdzie zjawiła się liczna delegacja I. R. A., jeden z przedstawicieli tej organizacji oświadczył publicznie, iż armja regularna wolnego państwa jest „narzędziem w rękach Anglików". Organizacja I. R. A. posiada, jak twierdzą jej przywódcy, około 100.000 ludzi w swych szeregach, duże zapasy broni. Celem, jaki sobie stawia I. R. A. jest wprowadzenie w Irlandji ustroju republikańskiego, oraz głęboko sięgających reform ekonomicznych o charakterze lewicowym.

Armja regularna, gwardja cywilna i policja znajdują się pod kontrolą de Valery i pozostają do jego dyspozycji. Były premjer Cosgrave jednak i liberali z opozycji twierdzą, iż **de Valera jest dość ugodowo nastrojony wobec I. R. A. i nie będzie dążył do radykalnej rozgrywki z tą organizacją.** Należy przytem dodać, że Cosgrave i jego partja reprezentują w Irlandji warstwy zamożniejsze na wsi i w miastach.

Tak więc antagonizmy wewnętrzne na tle politycznem i społecznem trwają w Irlandji nadal i zamącają spokój w życiu sąsiada Wielkiej Brytanji.

E. R.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczpltitej

Stanisławów otrzyma lotnisko.

Ostatnio bawiła w Stanisławowie międzyministerjalna komisja w sprawie wyboru miejsca na lotnisko. Komisja zwiedziła grunta, nadające się na urządzenie lotniska, oraz **przeprowadziła rokowania z przedstawicielami miasta w sprawie ustąpienia gruntów na Dąbrowie.** W ten sposób w krótkim czasie zostanie zrealizowany projekt urządzenia lotniska w Stanisławowie, oraz połączenia go z wielką siecią europejskich lotnisk.

Jeszcze jeden „proces imieninowy".

„Kurjer Poznański" donosi: W sądzie okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa **przeciw członkom orkiestry S. M. P. z Janowca,** oskarżonym o rzekome przeszkadzanie w uroczystości imieninowej ku czci Piłsudskiego, przez to, że **w dniu imienin grali w mieszkaniu patrona swej organizacji ks. Müllera.**

Sąd po przesłuchaniu świadków (m. in. posterunkowego Owczarka), przekonał się o bezpodstawności oskarżenia i **uwolnił orkiestrantów od winy i kary,** znosząc tem samem karę, którą nałożyło starostwo żnińskie w wysokości 3—5 zł. na każdego z członków orkiestry.

Proces przemytników sacharyny
o 30 miljonów złotych.

Przed sądem w Katowicach toczy się sensacyjny proces Wolfa Żmigroda i szajki przemytników, oskażonych o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, sięgające olbrzymiej sumy 30 miljonów złotych. Na ławie oskarżonych siedzą: **Wolf-Lejzor Żmigrod** z Będzina, **Maksymiljan Mechel Saper,** syn jego **Karol Saper, Majer Lejbuś Nasielski, Moszek Bagno, Icek Lubowski i Salomon Halpern.** Na rozprawę, która potrwa dłuższy czas, powołano 19 świadków. Wszyscy oskarżeni sprowadzeni zostali do sądu z więzienia.

———•———

MISJONARZ Z BRAZYLJI PRZYJECHAŁ DO POLSKI. W tych dniach przyjechał z Brazylji na krótki pobyt do Polski ks. **Stanisław Porzycki,** kapłan ze zgromadzenia XX. Misjonarzy. Ks. Porzycki pracuje od 12 lat wśród naszych rodaków w Brazylji, najpierw w dorzeczu rzeki Invai, w parafji, której obszar przewyższa największą diecezję w Polsce, a potem w wielkiem skupieniu polskiem w Guarani w stanie Rio Grande do Sul.

Od 5 lat ks. Porzycki jest proboszczem znanej parafji polskiej Sao Mateus w Paranie. Prócz pracy duszpasterskiej ks. Porzycki oddaje się chętnie działalności społecznej w różnych towarzystwach w swej parafji. W Polsce ks. Porzycki weźmie udział w konwencie XX. Misjonarzy, który odbędzie się w Krakowie. (KAP.)

SPRAWA PROF. CYBICHOWSKIEGO. We wtorek odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie profesorskiej komisji dyscyplinarnej, zwołanej w związku ze sprawą prof. Cybichowskiego. **Komisja składa się z trzech profesorów wyższych uczelni przy udziale przedstawiciela ministerstwa oświaty.** Prace otoczone są tajemnicą. Prof. Cybichowski złożył przed komisją obszerne wyjaśnienia.

OSTROŻNIE Z MIĘSEM! W Bydgoszczy zachorowała wśród objawów zatrucia rodzina instruktora szkoły podchorążych, por. Tyszkowicza. Stwierdzono, że zatrucie nastąpiło wskutek spożycia zepsutego mięsa, które służąca zakupiła w stanie siekanym u rzeźnika. Stan zdrowia chorych poprawił się dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej; służąca natomiast jest nadal poważnie chora.

NAPADY BANDYCKIE NIE USTAJĄ. W Mikułowie, pow. opatowskiego, w nocy do mieszkania Romana Daniela wdarli się dwaj nieznani sprawcy. **Biciem wymusili wskazanie miejsca ukrycia pieniędzy.** Wyniósłszy kasetkę na pole, rozbili ją, zabierając 23 zł. gotówką, książeczkę oszczędnościową Banku Ziemian na 300 zł., oraz garderobę. Sprawcy zbiegli.

POWIESIŁ SIĘ NA SZARFIE OD WIEŃCA. Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie znaleziono zwisające z drzewa zwłoki jakiegoś osobnika. W toku dochodzeń ustalono, że popełnił on samobójstwo i w tym celu zerwał z jednego z pobliskich grobów szarfę z wieńca, z której ukręcił sobie sznurek. Przy denacie nie znaleziono żadnych zapisków.

Czerwony kur na ziemiach Polski.

Olbrzymi pożar w Warszawie.

Niezwykle groźny pożar wybuchł w 7-piętrowym domu przy ul. Ceglanej w Warszawie. Na miejsce pożaru przybyły trzy oddziały straży. Gaszenie jednak było niezmiernie utrudnione z powodu niskich drabin mechanicznych. Cały dach uległ zniszczeniu. Zniszczone zostały również mieszkania, z których **lokatorzy wyrzucali rzeczy z okien na ulicę.** Właściciele domu obliczają straty na przeszło 80 tys. złotych. Straty zaś lokatorów, według pobieżnych obliczeń, sięgają sumy 120.000 złotych.

24 GOSPODARSTWA W ZGLISZCZACH.

W gminie Niegowa w pow. zawierciańskim wydarzyły się dwa groźne pożary, które pochłonęły wiele gospodarstw chłopskich. Pożar w Niegowej, który początkowo zaczął się w chałupie, położonej na krańcach wsi, dzięki silnemu wiatrowi przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padły 24 gospodarstwa, a **kilkanaście osób odniosło silne poparzenia** przy ratowaniu dobytku. Na drugi dzień groźny pożar wybuchł **we wsi Lutowiec,** pochłaniając 11 zagród. Straty sięgają 100.000 zł, **a 150 osób zostało bez dachu nad głową.**

W **Kazimierzy Wielkiej,** pow. pinczowskiego, dzieci wznieciły pożar w zagrodzie St. Klimczyka i M. Porębskiego. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania **i zniszczył 46 budynków.** Straty wynoszą około 30.000 zł.

ZA ODMOWĘ NOCLEGU PODPALIŁ STODOŁĘ. We wsi Krówków pod Łaskiem w poznańskiem do zarządzającego majątkiem J. Jakubowskiego przyszedł jakiś włóczęga, domagając się udzielenia mu noclegu. **Jakubowski odmówił, a w kilka godzin później w nocy wybuchł pożar,** który zniszczył wielką stodołę. Straty wynoszą 15.000 zł. Policja ściga włóczęgę-podpalacza.

Król Fejsal w Londynie.



Król Iraku Fejsal, bawił ostatnio w gościnie u króla angielskiego. Na ilustracji widzimy obu królów w karocy królewskiej, udających się do zamku Buckingham.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Z całego świata.

Udział Ojca św. w nabożeństwie
u św. Pawła za Murami.

W sobotę 24 czerwca prefekt ceremonjału papieskiego rozesłał do kardynałów i dworu papieskiego oficjalne zaproszenie do udziału w nabożeństwie papieskiem z udziałem Ojca Św., jakie będzie miało miejsce **w dniu 30 czerwca** r. b. w bazylice św. Pawła za murami. (KAP.)

Echa wybuchu w bazylice św. Piotra.

W związku ze śledztwem w sprawie wybuchu w bazylice św. Piotra, aresztowano podejrzanego **żyda z Grecji.** Ranni w wypadku, prócz jednego, już opuścili szpital. Choć Watykan nie przywiązuje zbytniej wagi do tego wypadku, wprowadzono jednak pewne **obostrzenia przy wstępie na terytorjum watykańskie.** Gwardja szwajcarska i żandarmi papiescy żądają obecnie otwierania wszelkich podejrzanych paczek. (KAP.)

Zgon budowniczego Tumu św. Wita
w Pradze.

W ub. niedzielę zmarł w Pradze architekt Kamil Hilbert, długoletni budowniczy tamtejszego Tumu św. Wita. Stanowisko to objął on w 1899 r. Wykończenie budowy Tumu trwało trzydzieści lat, w ciągu których Hilbert dokończył brakujące części budowy na wieżach i nowej nawie, ozdobił wnętrze, wnosząc do średniowiecznego gotyku, nowoczesne pierwiastki architektury. Tum św. Wita corocznie zwiedzała tysiące ludzi. Obok prostych pielgrzymów przybywają również znawcy sztuki architektonicznej z zagranicy, by studjować sztukę Hilberta. Prochy zmarłego będą pochowane w tym Tumie, którym się opiekował.

Marsz protestacyjny 2000 robotników

Donoszą, że około 2.000 robotników dokowych w St. Nazaire **wyruszyło dziś do Nantes, by złożyć prefektowi departamentu protest przeciwko zaniechaniu dalszej budowy okrętów transoceanicznych,** przez co protestujący pozbawieni zostali pracy.

Skutki trzęsienia ziemi na Sumatrze.

Obecnie nadchodzą szczegółowe wiadomości o strasznych skutkach trzęsienia ziemi, które onegdaj nawiedziło Sumatrę. Całe obszary górskie zmieniły zupełnie swój wygląd, a rośliny, ludzie i zwierzęta znikły z ich powierzchni. Liczba zabitych przekracza 200 osób. Według obliczeń obserwatorów lotniczych, którzy krążyli w samolotach nad terenem, objętym trzęsieniem ziemi, katastrofa zniszczyła doszczętnie kilkanaście wiosek górskich. Wzburzone morze zalało kilka wsi rybackich wraz z ludźmi i dobytkiem.

Wykopaliska z czasów rzymskich
pod Sarajewem.

Podczas kopania studni w pobliżu znanych kąpieli Ilidża pod Sarajewem natrafiono na część starego słupa, pochodzącego z czasów rzymskich. Rozpoczęto systematyczną więc pracę i odkryto ciekawe ruiny, będące prawdopodobnie **fundamentami rzymskiej świątyni z 3 lub 4 wieku po Chrystusie.** Według podania na miejscu, gdzie dziś położona jest Ilidża znajdowały się wielkie kąpiele rzymskie w pełnym rozkwicie. Słup i monety tam znalezione oddane zostały do muzeum miejscowego.

KATASTROFA HYDROPLANU HISZPAŃSKIEGO.

Donoszą z Hiszpanji, że w pobliżu Barcelony **runął wczoraj do morza i zatonął wodnopłatowiec hiszpańskiej marynarki wojennej.** Z 6 osób załogi **4 pilotów poniosło śmierć** a dwóch lotników rannych zdołano wyratować.

———ooo———

SZWAJCARJA PRZECIW BEZBOŻNIKOM. Rada kantonalna w Bernie uchwaliła wniosek domagający się od Rady Związkowej podjęcia koniecznych zarządzeń przeciw zorganizowanej w Bazylei centrali propagandy bezbożniczej w celu zachowania kulturalnej powagi kraju i w obronie pokoju religijnego w Szwajcarji. (KAP.)

11-LETNI SKAUT WYRATOWAŁ TONĄCE DZIECI. Z węgierskiej miejscowości Jaszberemy donoszą o bohaterskim czynie 11-letniego skauta Antoniego Hauta, który wyratował z rzeki Zagyva dwoje rodzeństwa od niechybnej topieli. Skaut widząc, że dzieci wpadły do rzeki, bez namysłu rzucił się do wody i wyciągnął je na brzeg. Ludzie, obecni przy tem, zgotowali małemu bohaterowi serdeczną owację.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" zeszyt czerwcowy zawiera następującą treść: Mikołaj Jorga: Odrodzenie narodowe ludu rumuńskiego, Piotr Sawickij: Eurazjanizm, E. Romer: Ameryka i Amerykanie, M. Zdziechowski: Hr. Albert Apponyi, Cz. Znamierowski: Reforma studjów prawniczych. Alma mater Turicensis, J. Fraenkel: Gotfryd Keller, G. Keller: Polenlied, K. Mettler: Rzut oka na organizacje szkolnictwa szwajcarskiego, J. Iwaszkiewicz: Z ostatnich tygodni życia Aleksandra I. A. Gruszecka: Z prozy polskiej. Adres redakcji: Kraków, Sławkowska 32, administracja: ul. św. Tomasza 32.

Rzeczy ciekawe

SZKLANA GÓRA.

Kto z nas nie zna bajki o królewnie mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północnej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego. Góra ta powstała z przeźroczystej lawy, istniejących jeszcze z czasów przedhistorycznych wulkanów, w dolnych pokładach bardziej zwarta, w górnych zaś porowata; skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny. Cała bowiem ta szklana masa lśni mnóstwem migocących barw. Przy zachodzie słońca widok tej góry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

TEATR NA WODZIE.

Centrala teatralna w Moskwie zorganizowała nowy typ teatru. Jest to „teatr na wodzie". W czerwcu wyruszy z Moskwy olbrzymia barka, na której zbudowana będzie specjalna sala kinematograficzna, przeznaczona dla dźwiękowców, sala teatralna, miejsce dla orkiestry, kulisy i t. p. Pływający teatr odwiedzi wszystkie miasta od Moskwy do Niżnego Nowogrodu, oraz wszystkie kołchozy i sowchozy, znajdujące się po drodze.

Humor.

Dobry gust. — Czy wyjdziesz za mnie, Noro?

— Nie, Fredzie, ale będę zawsze podziwiać twój dobry gust.

W nowych Niemczech. — Moja droga, cztery razy na tydzień marchewka do obiadu, trochę za dużo tego dobrego. Czy nie możesz dostać innych jarzyn?

— Powiedziałeś przecież, abym kupowała tylko krajowe produkty, a na targu znajdują się francuskie szparagi, hiszpańska cebula, brukselka, włoska kapusta...

Niebezpieczeństwo. — Ulice wielkich miast są wprost niebezpieczne dla pieszych.

— Masz rację. Na każdym kroku spotyka się wierzycieli.

Nic dziwnego. — Ile lat ma twój braciszek? — pyta Bobby swojego przyjaciela.

—Rok — odpowiada Freddy.

— Mój pies liczy pół roku i biega lepiej od niego.

— To żadna sztuka, ma przecież dwa razy więcej nóg.

W Londynie. Kelner zwraca się do kolegi po wyjściu jednego z gości z restauracji.

— Tylko 2 pensy napiwku! Chyba delegat na konferencję gospodarczą?

Nowa powieść „Głosu Narodu"

W odcinku powieściowym „Głosu Narodu" mieli czytelnicy ostatnio doskonałą powieść p. J. Roguskiej-Cybulskiej **„Tajemnica Tatr"**. Powieść ta podobała się ogólnie. Interesowała wszystkich. Najwięcej może młodzież, która z zapartym tchem — jak nam pisano — śledziła przygody bohaterów. Wszystkim tym komunikujemy wiadomość, która ich pewnie ucieszy, że **„Tajemnica Tatr" ukaże się w wydaniu książkowem** nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

W ostatnich tygodniach — dla odprężenia uwagi czytelników — daliśmy kilka nowel popularnego na Węgrzech pisarza Bartoky'ego. I te nowelki owiane miłym poglądem autora na świat, spotkały się z uznaniem naszych czytelników.

Od wczoraj zaś drukujemy nową, wielką, fantastyczną powieść angielskiego pisarza R. Haggarda **„Zbudzeni ze snu"**, którego świetne pióro nasi czytelnicy już znają. Celowo wybraliśmy tym razem powieść fantastyczną. Dobrze jest bowiem czasem zapomnieć o kłopotach rzeczywistości i zanurzyć się w fantazji. Oczywiście tylko na krótko i na to, by z duchem odmłodzonym przez piękną bajkę zabrać się do pracy. Dlatego trzeba autorowi wiele wybaczyć. **Wybaczyć mu przedewszystkiem — sam pomysł** „zbudzenia" umarłych z wiekowego snu. Nie ten pomysł bowiem stanowi wartość dzieła. Ale idea.

Powieść „Zbudzeni ze snu" H. Ridera Haggarda należy do najlepszych utworów głośnego angielskiego romansopisarza. Poza ciekawą fabułą, szlachetnem ujęciem szeregu żywotnych i aktualnych kwestyj, oraz doskonałą charakterystyką trzech bohaterów powieści, reprezentujących trzy typy przeciętnego Anglika, utwór ten odzwierciedla stosunek Brytyjczyków do Niemców (rozgrywa się bowiem w okresie ostatniej wojny, jakkolwiek z przebiegiem jej ma tylko związek epizodyczny). Ujmująca, jak zawsze w powieściach Haggarda postać bohaterki, która budzi się po wiekach snu, aby pokochać nowoczesnego Europejczyka i poświęcić się dla niego i jego współbraci, jej demoniczny ojciec, grożący światu zagładą i trzej rozbitkowie, których przygody stanowią treść romansu, oto główne osoby dramatu, rozgrywającego się na jednej z wysp Mórz Południowych, w skąpanych w niesamowitem świetle, podziemnych korytarzach dawno zapomnianego państwa „Synów Mądrości". Powieść, napisana w ostatnich latach życia autora „Onej", jest hymnem na cześć poświęcenia dla bliźnich i potępieniem egoizmu, brutalności i gwałtu. W konstrukcji i umiejętnem rozmieszczeniu ciekawych epizodów wysuwa się w szeregu utworów Haggarda na jedno z pierwszych miejsc.

Śródmieście świata.



Zdjęcie przedstawia główną ulicę na terenie wystawy w Chicago. Można ją rzeczywiście nazwać śródmieściem świata, gdyż spotykają się tam przedstawiciele krajów i narodów z całej kuli ziemskiej.

Trzeba być przygotowanym na uderzenie pioruna

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W CZASIE BURZY.

Do niedawna zasady zachowania się w czasie burzy roiły się od szeregu przesądów. Nowy dział medycyny, elektro-patologja, odrzuciła wiele z tych przesądów, względnie potwierdziła niejeden z nich. Według dzisiejszych poglądów, **zachowanie nasze w czasie burzy zależeć powinno przedewszystkiem od tego, gdzie nas burza zastanie.** Jeżeli w czasie burzy znajdziemy się przy pracy w polu lub na spacerze, wówczas powinniśmy pamiętać przedewszystkiem o tem, że **nie wolno nam nie tylko biec, ale nawet przyspieszać kroku.** Trzeba, nie zważając na ewentualną ulewę, krokiem normalnym, a nawet zwolnionym, udać się w kierunku najbliższych zabudowań, a jeśli niema ich w pobliżu, np. w górach, schronić się pod występ skalny, a gdy i tego brak, a wyładowania atmosferyczne są silne i częste, lepiej jest położyć się na ziemi, ryzykując raczej przemoczenie niż narażenie życia. **Nigdy nie należy chronić się pod drzewami, które bez względu na rodzaj są doskonałym wabikiem dla piorunów.**

Jeśli burza zastała nas **w domu**, połowa niebezpieczeństwa jest poza nami. I tutaj pamiętać musimy o wypełnieniu kilku zasadniczych postulatów. Po pierwsze należy **pozamykać bezwzględnie wszystkie dzwi, okna i wentylatory,** celem zapobieżenia przeciągowi który czyni powietrze doskonałym przewodnikiem elektryczności. Następnie **odrzucić należy wszelkie przedmioty metalowe**, klucze, zegarki, igły, nożyczki, a nawet okulary w metalowej oprawie i usiąść, względnie położyć się zdala od okien, pieca, oraz instalacyj centralnego ogrzewania. Konieczność pozbycia się na czas burzy przedmiotów metalowych wskazana jest przedewszystkiem u ludzi, których burza zastała poza domem. Wracający **z pola rolnicy, jeśli chcą uniknąć nieszczęścia, powinni bezwzględnie pozostawić na miejscu metalowe narzędzia** jak kopaczki, sierpy, kosy, pługi, brony i t. d., spacerowicze zaś parasole pełne metalowych okuć. W wieku radja i elektryczności niebezpieczeństwo sprowadzenia pioruna tkwi również **w antenie radjowej i instalacji świetlnej, oraz telefonicznej.** Należy więc w czasie burzy trzymać się zdala od tych urządzeń, antenę zaś dobrze uziemić. Ucieczka przed burzą do bramy wielkomiejskiej kamienicy może być wówczas tylko skuteczna, jeśli zamkniemy równocześnie bramę, zapobiegając przeciągowi.

Również podróż samolotem w czasie burzy jest rzeczą conajmniej niepożądaną. Wprawdzie lotnicy skrzętnie unikają burz, mimo to w ciągu ośmiu lat ubiegłych w Czechosłowacji, Anglji i Niemczech zdarzyło się **8 wypadków uderzenia pioruna w samolot.**

Jeśli mimo zastosowania się do tych wszystkich uwag człowiek ulegnie rażeniu piorunem, skutki tego nieszczęścia zależeć będą jeszcze od jednego czynnika, a mianowicie od **nastawienia psychicznego rażonego.** Jeśli ktoś w czasie trwającej burzy jest stale przygotowany psychicznie na gościnę potężnej iskry elektrycznej, skutki uderzenia są zazwyczaj minimalne. Medycyna zna kilka wypadków skuteczności nastawienia psychicznego przeciw uderzeniu pioruna. Zdarza się to u meteorologów, zamieszkujących wysokogórskie obserwatórja, których częstemi gośćmi są pioruny. Pewien szwajcarski meteorolog został w czasie jednej burzy czterokrotnie, w krótkich odstępach czasu, uderzony piorunem bez żadnej szkody dla zdrowia, tylko dzięki silnemu napięciu nerwowemu, z jakiem oczekiwał w każdej chwili ognistego gościa.

Zasady umiejętnego zachowania się w czasie burzy są, niestety, bardzo mało rozpowszechnione, to też w ciągu roku zdarza się na kuli ziemskiej około 4 tys. (w dużym odsetku zawinionych) wypadków rażenia piorunem z których tysiące kończy się śmiercią. ak.

Sport.

Największy wyścig kolarski Europy —

We wtorek, rozpoczął się doroczny wyścig kolarski „Dokoła Francji", będący największym wyścigiem kolarskim świata.

Bieg rozegrany będzie **w 23 etapach, w okresie 4 tygodni. Start i meta biegu — w Paryżu.** W tym roku do wyścigu stają najwybitniejsi szosowcy Francji, Niemiec, Belgji, Italji i Szwajcarji. Bieg rozgrywany jest w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

Zawody motocyklowe na torze Cracovii

Dzisiaj we czwartek dnia 29 b. m. odbędą się na torze K. S. Cracovii wyścigi motocyklowe o „Puhar Przechodni Prezydenta m. Krakowa". Serję rozgrywek o puhar ten rozpoczęto w roku ubiegłym i zwycięstwo uzyskał doskonały zawodnik krakowski **Gebala.** Obecnie walka będzie niezwykle zacięta i Gebale czeka ciężkie zadanie, albowiem konkurentów ma nadzwyczaj groźnych, a to: **Wrońskiego**, triumfatora wyścigów w Warszawie z otrzymaną specjalnie na ten wyścig maszyną, **Stieglitza** ze świetnie przygotowanym **Halcyem,** kolarza **Barzyckiego,** który zakupiwszy doskonałą maszynę wyścigową staje z nadzwyczajnemi szansami, vicemistrza Krakowa **Kocwy,** dalej **Aksmanna,** zeszłorocznego zdobywcę puharu dla kat. sport. **Kukacza,** najlepszego polskiego technika toru **Lazarskiego**, dobrze zapowiadających się **Maska i Rączkowskiego,** oraz **Brzeonia.** Nadzwyczaj groźnym konkurentem będzie triumfator ostatnich wyścigów mot. w Mysłowicach **Breslaer.** Sensacją będzie udział świetnych zawodników czeskich udających się na zawody Legji do Warszawy. W programie ponadto wyścig motorów z przyczepkami. — Początek o godz. 5 pop.

ZATARG DZIENNIKARZY FRANCUSKICH Z ORGANIZATORAMI TURNIEJU W WIMBLEDON.

Organizatorzy turnieju międzynarodowego w Wimbledon zawiadomili francuski syndykat Prasy Sportowej, że dla ich reprezentantów przeznaczono tylko dwa bilety prasowe na wspomniane zawody.

Syndykat Francuski, dotknięty tem oświadczeniem, zastosował w stosunku do dziennikarzy angielskich podobną zasadę, przyznając im również tylko dwa bilety prasowe na rozgrywki o puhar Davisa międzystrefowe, jakie odbyć się mają wkrótce w Paryżu.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 29: ś. ś. Piotra i Pawła

Piątek 30: św. Emilji.

Piątek 30: wschód słońca o godz. 3.19, zachód o godz. 19.56.

OD REDAKCJI. Z powodu przypadającego na dzień dzisiejszy święta śś. Piotra i Pawła — następny numer naszego pisma ukaże się w sobotę, dn. 1 lipca o zwykłej porze. W razie ważnych wydarzeń politycznych wydany będzie wcześniej nadzwyczajny numer.

PROREKTOR UNIW. JAG. Prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany został w dniu wczorajszym prof. dr. Adam Krzyżanowski, profesor ekonomji na wydziale prawniczym. Dziekanem wydziału rolniczego wybrano ponownie prof. K. Roupperta. Zaznaczyć należy, że w pierwszem głosowaniu wybrano prorektorem dotychczasowego rektora, prof. dra Kutrzebę, jednak prof. Kutrzeba wyboru nie przyjął.

10.000 ZŁ. NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W DĘBNIKACH. Na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwalił Magistrat **wypłacić 10.000 zł. Komitetowi budowy kościoła w Dębnikach, jako subwencję Gminy.**

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Magistrat wzywa ponownie właścicieli realności do bezzwłocznego poddania rewizji budowlanej stanu swych realności a w szczególności fasad, tynków, rynien, okapów i t. p., gdyż mimo wydanych w tym względzie zarządzeń przez Magistrat, zdarzały się oczywiście wskutek zaniedbania stanu realności znowu w ostatnim czasie wypadki — odpadnięcia gzymsów. Równocześnie Magistrat zwraca uwagę właścicieli realności na ciążącą na nich odpowiedzialność karną, wynikającą z prawa o wykroczeniach, które przewiduje za tego rodzaju zaniedbania karę aresztu lub grzywnę do 3.000 zł. oraz na dalsze skutki odpowiedzialności cywilnej.

WYJAŚNIENIE. Dyrekcja Okręg. Kolei Państw. w Krakowie podaje do wiadomości, że ogłoszony afiszami „Pociąg w nieznane“, mający odjechać z Krakowa w dniu 2 lipca b. r., nie będzie uruchomiony, daty dotyczące rozkładu jazdy i cen przejazdu nie są zgodne z rzeczywistością i że z imprezą tą Dyr. Kolei Państw. niema nic wspólnego.

WIEC PROTESTACYJNY URZĘDNIKÓW. W piątek dnia 30 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Bolońskiego, trzy organizacje pracowników umysłowych: Kasy Chorych, Farmaceutów i Zakładu ubezpieczeń od wypadków w Krakowie, urządzają wspólne zebranie, w związku z projektem min. opieki społecznej, wprowadzenia nowej pragmatyki dla tych pracowników. Należy zaznaczyć, że około 12 tysięcy pracowników ubezpieczonych, których ta pragmatyka ma dotyczyć, wysuwa szereg zastrzeżeń przeciw jej postanowieniom.

SPRAWY TEATRALNE. Onegdaj odbyło się pod przew. Prezydenta m. dr. Kaplickiego posiedzenie Komisji teatralnej, na którem przyjęto projekt repertuaru na przyszły sezon. Następnie omówiono sprawę budżetu teatralnego i zespołu artystów na sezon 1933/34, oraz zatwierdzono dotychczasowy system przedstawień operowych, upoważniając dyr. Bujańskiego do dalszego prowadzenia opery na tych samych warunkach.

KONIE DROŻEJĄ. Na targ koni w Krakowie przy ul. Zabłocie spędzono w dniu 27 b. m. 160 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 150 do 300 zł, lekkie 100—200, rzeźne od 30—80 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 6 sztuk. Ceny nieco wyższe aniżeli targu poprzedniego, popyt słaby, tendencja zwyżkowa.

Z SALI SĄDOWEJ. W dniu 28 bm. odbyła się w Sądzie wojskowym w Krakowie rozprawa karna przeciw kanonierowi z 23 pułku art. lek. Wiktorowi Heinowi o zbrodnię, popełnioną przez niewykonanie rozkazu służbowego w obecności innych żołnierzy. Rozprawa wykazała brak cech rozkazu służbowego i podmiotowej istoty przestępstwa, wobec czego oskarżony został uniewinniony. Bronił adw. dr. Wład. Zakulski.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek wiecz.: „Jan i Krystyna“.

Czwartek wiecz. o g. 8.30 „Książę niezłomny“ (na Wawelu).

Piątek: „Jan i Krystyna“ (Gośc. wystąpi zespół Teatru Polskiego w Warszawie).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Złoty moloch“ (Jona Bennet) oraz „Romans księżniczki“ (Charles Farrel).

ŚWIT: Buffalo Bill (William Desmond).

APOLLO: Chandu (E. Lowe oraz Irena Ware)

SZTUKA: Siostra Angelika (Z. Marville).

UCIECHA: Gdybym miał miljon (Gary Cooper).

PROMIEŃ: „Buster żeni się“ (w roli gł. Buster Keaton).

Kraków w dniu „Święta Morza“

W dn. 28 b. m. o godz. 15-ej na sygnał syren fabrycznych nastąpiło 2-minutowe milczenie oraz wstrzymanie wszelkiego ruchu na ulicach Krakowa na znak rozpoczynającej się uroczystości „Święta morza“. Wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr po mieście, oraz tradycyjne „Wianki“ na Wiśle pod Wawelem. W dniu dzisiejszym nastąpią dalsze uroczystości, według programu, podanego już w piśmie przed kilku dniami. Program ten rozlepiony jest również na murach miasta. W związku z obchodem „Święta Morza“ domy krakowskie zostały przystrojone chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

W dniu wczorajszym wszystkie wozy tramwajowe wyjechały na miasto udekorowane różnemi hasłami, dotyczącemi morza polskiego. — O godz. 16-tej ukazały się w mieście 2 wozy, udekorowane emblematami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w których przyjmowano datki i zapisy na Członków Ligi. Wieczorem orkiestra tramwajowa przejechała wozami udekorowanemi po wszystkich linjach, dając znać mieszkańcom o rozpoczęciu „Święta Morza“. — Dziś, w czwartek, dnia 29 b. m. nastąpi puszczenie na wodę wianka przez delegację pracowników tramwajowych z dyr. inż. T. Polaczek-Korneckim na czele. — Wieczorem o godz. 9-tej zapalona będzie wielka sobótka na Kopcu Kościuszki, oraz nastąpi oświetlenie Kopca Kościuszki.

Z okazji dzisiejszej uroczystości narodowej „Święta morza“ Prezydjum m. Krakowa imieniem Rady m. powzięło rezolucję: „Kraków, dawna wiekowa stolica Rzeczypospolitej, łączy się dziś z całem polskiem społeczeństwem w podniosłej manifestacji narodowej, która jest wyrazem głębokiego przekonania każdego i wszystkich, że odwieczna prasłowiańska ziemia pomorska i morze polskie są rdzenną własnością narodu polskiego, który nieustępliwie wytęża i wytężać będzie całą swą wolę i siłę moralną, by stwierdzić przed wszystkimi innymi narodami świata, że — **polskie morze — to Polska Rzeczpospolita** — i że cały kraj święty ten artykuł niezłomnej wiary przechowuje głęboko w sercu i przekaże go w całej jego doniosłości do bezwzględnego przestrzegania przyszłym pokoleniom“.

DZIENNIKARZE KRAKOWSCY WOBEC „ŚWIĘTA MORZA“.

Na nadzwyczajnem, uroczystem posiedzeniu w dniu 28 bm. jako w przeddzień „Święta Morza“, Wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

„Jako przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, najstarszej w Polsce organizacji zawodowej, łączącej dziennikarzy różnych kierunków politycznych, jednoczymy się z całem społeczeństwem polskiem w niezłomnej wierności dla uzyskanego w traktatach pokojowych obecnego stanu terytorjalnego Państwa Polskiego, oraz w stanowczym proteście przeciwko wszelkim usiłowaniom zmierzającym do zmiany naszych granic i odebrania nam obecnego wolnego dostępu do morza. Tej naczelnej zasadzie politycznej odrodzonego Państwa Polskiego służyć będziemy zawsze tem wytrwalej, że jest ona nietylko najżywotniejszym interesem naszej Rzeczypospolitej, ale i koniecznym warunkiem utrzymania pokoju, nieodzownie potrzebnego całej ludzkości dla odbudowy życia gospodarczego i postępu kulturalnego“.

Targi w Kalwarji Zebrzydowskiej.

OTWARCIE W DNIU 2 LIPCA B. R.

W dniu 2 lipca b. r. w **Kalwarji Zebrzydowskiej** nastąpi uroczyste otwarcie dorocznych Targów Kalwaryjskich, urządzonych pod protektoratem **Księcia Metropolity Adama Sapiehy** i p. wojewody krakowskiego, **dra Kwaśniewskiego**. Targi, mieszczące się jak w roku ubiegłym, w lokalach szkoły powsz. i stolarskiej w Kalwarji, obejmują wyroby przemysłu ludowego, z zakresu stolarstwa meblowego **z Kalwarji Zebrzydowskiej** i okolicy, stolarstwa z **Tarnawy**, wyrobów dzianych z **Tyńca**, ślusarstwa z **Świątnik i Sułkowic**, hafciarstwa z **Makowa podhalańskiego**, koszykarstwa z **Racznej**, oraz wyrobów skórzanych przemysłu ludowego. **Targi te będą trwały do dnia 15 sierpnia b. r.**

Zabiegi Izby Przemysłowo-Handlowej

o ulgi kredytowe dla przemysłu.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, podajemy dalsze szczegóły obrad. Wiceprezes Izby p. **Kwiatkowski** złożył sprawozdanie z działalności od ostatniego posiedzenia plenarnego, podkreślając najważniejsze prace Izby.

Między innemi Izba współdziała w opracowaniu **wykazu norm średniej dochodowości** z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do wymiaru podatku dochodowego na r. 1933, czyniła starania o **przyznanie przemysłowi i handlowi tych samych ulg w spłacie długów, z jakich korzysta rolnictwo,** zaś w związku z wprowadzeniem w Polsce nowego ustroju szkolnictwa, Izba krakowska przez swego dyrektora, Inż. Mianowskiego, uczestniczyła w naradach w Min. W. R. i O. P., oraz w Min. Przemysłu i Handlu nad organizacją oświaty zawodowej.

Żywy udział Izby krakowskiej zaznaczył się w ustaleniu opinji Związku Izb o projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianach w prawie przemysłowem. Zgodnie z życzeniami tut. zrzeszeń gospodarczych, broniła Izba zasady wolności zrzeszania się i wystąpiła **przeciw tworzeniu przymusowych organizacyj gospodarczych.**

Powyższe sprawozdanie posiedzenie plenarne przyjęło jednomyślnie do wiadomości, poczem prez. Epstein w obszernie motywowanym referacie przedstawił wnioski, zawierające **postulaty w zakresie potrzeb życia gospodarczego okręgu Izby.**

W obszernej dyskusji podnoszono braki w istniejących ustawach i zarządzeniach, odbijające się ujemnie na warunkach egzystencji przedsiębiorstw — poczem zabrał głos przedstawiciel ministerstwa przemysłu p. Kandel. Zapowiedział on życzliwe rozpatrzenie przez rząd zgłoszonych postulatów. Pod koniec obrad przemawiał prez. Epstein, podkreślając, że Izba krakowska przywiązywała zawsze dużą wagę do bezpośredniego kontaktu z władzami.

ATLANTIC: Carmen Cita i miłostki Księcia Pana (w roli gł. Jose Mojca).

ADRIA: Dobroczyńca ludzkości (Buster Keaton).

SŁOŃCE: Naucz mnie kochać (Ramon Novarro).

BAGATELA: „Królowa południa“ film egzotyczny oraz rewja p. t. Bawmy się.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 30. VI. do 2. VII. br. film p. t. „Królowa włóczęgów“ (Betty Balfour).

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE. Dzisiaj w czwartek wieczorem odbędzie się ostatnie przedstawienie tragedji „Książę Niezłomny“ na Dziedzińcu Królewskiego Zamku na Wawelu. Wspaniałe widowisko odegrane będzie w obsadzie premjerowej z dyr. J. Osterwą, odtwórcą roli tytułowej na czele.

OSTATNIE TRZY GOŚCINNE WYSTĘPY. Dzisiaj w czwartek, na przedstawieniu popołudniowem i wieczornem, oraz w dniu jutrzejszym na przedstawieniu wieczornem, **po cenach zniżonych,** gościć będzie na trzech ostatnich przedstawieniach zespół artystów Teatru Polskiego w Warszawie, z pp.: Janina Romanówna i Aleksandrem Węgierko w komedji Geraldy'ego „Jan i Krystyna“.

GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW W KRAKOWIE rozpocznie się na scenie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, w sobotę bież. tygodnia. Na inauguracyjnem przedstawieniu ukaże się nieznana w Krakowie komedja A. Słonimskiego „Lekarz bezdomny“.

Wystawa sztuki religijnej.

W związku z niedawnemi uroczystościami „Dnia Eucharystycznego“, stow. art. mal. **„Błękit“** w Krakowie, urządziło nową wystawę dzieł religijnych w sklepie p. Cebulskiego przy ul. Szewskiej 22. Serję dzieł otwiera, wystawiona w oknie frontowem, rzeźba Serca Jezusowego, wykonana z drzewa lipowego przez artystę-samouka, obok której umieszczono obraz **prof. Wierciaka,** przedstawiający pielgrzyma u stóp Najśw. Sakramentu, w otoczeniu aniołów. Wewnątrz sklepu przykuwa uwagę wielki obraz, pendzla **p. Niedzielskiej,** wyobrażający Matkę Boską Ostrobramską oraz piękna wizja św. Teresy, odmalowana przez **p. Bakowskiego.** Prawdziwą ozdobą wystawy są również doskonałe w rysunku obrazy **p. Kossowskiej i p. Giżyckiej-Berezowskiej.** Wreszcie malarstwo rodzajowe kościelne reprezentują na tej skromnej, ale sympatycznej wystawie: kapliczki i kościółki **prof. Szwarca i Z. Króla.**

Szlachetne dążenia młodej organizacji, rzetelne wartości artystyczne, a przytem przystępne ceny — powinny wywołać zainteresowanie się wystawą wśród katolickiego społeczeństwa.

Wpisy na pierwszy rok Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

przyjmuje Delegat Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie (ul. Długa 1.) począwszy od 1. lipca **do** 15. lipca b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły średniej (zawodowej typu handlowego), lub conajmniej 6 klas gimnazjalnych. Czas nauki dwa lata. Opłaty: 40 Zł. miesięcznie. Programy nauk i statut Szkoły można otrzymać u Delegata Towarzystwa.

Szkoła przygotowuje pracowników dla przemysłu hotelowego, pensjonatowego, sanatorjów, zakładów zdrojowych, z tem, że frekwentanci otrzymują potrzebne przygotowanie dla kierowników zakładów tego typu.

Nadanie dyplomu doktora „honoris causa“ p. dyr. A. Chmielowi.

W środę w godzinach południowych odbyła się w Auli Uniwersytetu Jag. uroczystość nadania **honorowego doktoratu** zasłużonemu badaczowi dziejów starego Krakowa, **p. Adamowi Chmielowi,** dyrektorowi Archiwum aktów dawnych m. Krakowa. W obecności **rektora prof. dra Kutrzeby** i dziekana Wydz. filozoficznego, **prof. dra Jachimeckiego,** przemówił do doktoranta **promotor prof. dr. Semkowicz,** podnosząc jego zasługi, jakie położył na polu sfragistyki, heraldyki i historjografji, wydając w przeciągu 47 lat pracy naukowej ponad 100 dzieł i rozpraw, będąc nadto czynnym od lat 30-tu na stanowisku dyrektora Archiwum m. Krakowa, który to urząd objął po swym wielkim nauczycielu ś. p. dyr. S. Krzyżanowskim. Po przemówieniu prof. Semkowicza, dziekan prof. Jachimecki wręczył p. dyr. Chmielowi dyplom doktora „honoris causa“, poczem obecni na sali przedstawiciele świata naukowego wraz z prezydentem m. Krakowa p. drem Kaplickim na czele, składali życzenia nowemu doktorowi.

Zbiórka na kolonje dla dzieci bezrobotnych.

W niedzielę dnia 2 lipca b. r. odbędzie się na terenie Krakowa zbiórka uliczna na półkolonje i kolonje wakacyjne dla najuboższej dziatwy przedmieść Krakowa, organizowane przez Okręgową Ligę Katolicką.

Zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa katolickiego o poparcie zbożnej pracy nad podniesieniem moralnem i zdrowotnem dziecka. **Dajmy dzieciom bezrobotnych możność korzystania z powietrza i słońca!**

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Książę Metropolita Adam Sapieha zamianował w dn. 22 b. m. Ks. prepozyta Leona Katanę z Ruszczy — wicedziekanem mogilskim.

W KOŚCIELE S. S. WIZYTEK przy ul. Krowoderskiej 16, z okazji święta patronalnego, odbędzie się uroczyste nabożeństwo z całodziennem Wystawieniem Najśw. Sakramentu w następującym porządku: W sobotę, dn. 1 lipca, wstępne nieszpory o godz. 5-tej. W niedzielę, dn. 2 lipca prymarja o godz. 6, wotywa o 8.30, uroczysta Suma z kazaniem o godz. 10-tej, popołudniu zaś Nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 4.30.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW, we czwartek, dnia 29 bm. o godz. 12. Krakowski Chór Cecyljański pod kier. p. prof. J. Nowaka i orkiestra symfoniczna Urzędników K. Ch. pod kier. p. Fr. Schaefera, wykonają utwory religijne i uroczyste „Te Deum“.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu we czwartek 29 bm. w czasie Mszy św. cichej o g. 9.30 śpiewa p. Zbyszko Woźniak, artysta opery krakowskiej.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr, od egzemplarza

Życie gospodarcze.

Pogorszenie w przemyśle włókienniczym Łodzi.

Koniec czerwca przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji na łódzkim rynku włókienniczym. W tranzakcjach nastąpił poważny zastój. Wobec niepewnych pogód, znaczne ilości towarów sezonowych letnich nie zostały przez hurtowników sprzedane, co wpłynęło ujemnie na sytuację kupców prowincjonalnych. W związku z tem we wszystkich niemal branżach zaobserwować się dało ostatnio ujemne zjawisko zwracania przemysłowcom całych partyj towarów letnich. Ze zjawiskiem tem przemysł stara się dotychczas walczyć, jednak wobec niewielkich obrotów wysiłki te są zupełnie bezskuteczne. Spadek zapotrzebowania, jak wspomnieliśmy wyżej, pozostaje w dużej mierze w związku z chłodnemi pogodami, gdyż zaznaczyć należy, że rynek, zwłaszcza jeżeli chodzi o towary bawełniane, nie został jeszcze całkowicie nasycony i kupcy będą musieli poczynić wydatniejsze zakupy, o ile tylko ustabilizują się ciepłe pogody. Wobec zmniejszonego popytu ceny zarówno tkanin, jak i półfabrykatów we wszystkich niemal branżach wykazywały tendencję słabszą, a jednocześnie uległy pogorszeniu częściowo i warunki pokrycia. Udział gotówki zmniejszył się, a terminy wekslowe wydłużyły się, dochodząc w bawełnie do 3 miesięcy.

Bilety na kolejach potanieją.

W ministerstwie komunikacji prowadzone są studja w kierunku obniżenia taryf osobowych na kolejach. Ministerstwo uznaje, że taryfa osobowa na kolejach w obecnym stanie rzeczy stanowi zbytnie obciążenie podróżnych.

Na razie od pewnego czasu przeprowadza się stopniowo zmianę poszczególnych przepisów taryfy, przynoszących pewne ulgi, np. złagodzenie warunków stosowania obniżek lub zwiększenie ich wymiaru.

Ostatnio poza taryfą uczyniono energiczne pociągnięcia w tym duchu w postaci prowadzenia t. zw. pociągów popularnych.

NISZCZENIE ZAPALNICZEK.

Ministerstwo skarbu wystosowało okólnik z pouczeniem, jak należy postępować ze skonfiskowanemi zapalniczkami i ich częściami. W myśl tego okólnika zajęte zapalniczki i ich części zamienne, oraz kamyczki zapałowe do zapalniczek mają pozostawać w przechowaniu urzędu skarbowego aż do uprawomocnienia się orzeczenia konfiskaty. Po prawomocnem orzeczeniu konfiskaty zapalniczki w ilości do 10 sztuk podlegają zniszczeniu.

Przy konfiskatach zapalniczek w ilości ponad 10 sztuk, oraz kamyczków zapałowych w ilości ponad 100 gramów, przedmioty te mają być przesłane do I. grodzkiego urzędu skarbowego akcyz i monopolów w Warszawie.

Polepszenie konjunktury w Stanach Zjednoczonych.

Znaczna zwyżka produktów rolnych.

W odpowiedzi na ankietę Sekretarza Handlu Ropera, rozesłaną do 24 wielkich organizacyj handlowych i przemysłowych, większość zapytanych oświadczyła, że ogólnie odczuwać się daje pewne polepszenie konjunktury.

Zwyżka cen, rozpoczęta w miesiącu marcu, nie była ogólna. Nie może być mowy o jakiemś automatycznem przystosowaniu się do zmienionych warunków, wyrażających się deprecjacją dolara w stosunku do walut, trzymających się złotego parytetu. W istocie, **podczas gdy ceny niektórych produktów bardzo znacznie zwyżkowały, inne pozostały niezmienione, inne wreszcie nawet zniżkowały.** Federalne Biuro Labour Statistics w sprawozdaniu swojem dzieli 785 gatunków produkcji na 10 grup, wyliczonych poniżej. Wykaz ten wykazuje zwyżkę, względnie zniżkę cen, jak następuje: **Produkty rolne plus 25.4%**, skóry **plus 15.2%**, wyroby włókiennicze **minus 9.3%**, produkty spożywcze **plus 12.2%**, materjały budowlane **plus 1.4%**, chemikalja i artykuły lecznicze **minus 2.2%**, wyroby metalowe **minus 0.6%**, opał i światło **minus 5.0%**, sprzęt domowy **minus 1.1%**.

W powyższej tabeli uderza zwyżka cen produktów rolnych, która w ostatnich 3-ch miesiącach wyniosła 25.1%. Godnem uwagi jest również, że znaczna zwyżka zaznaczyła się równocześnie tylko w tych grupach, które są ściśle związane z rolnictwem. Stąd uzasadniony jest wniosek, że poprawa była najwydatniejsza właśnie w tej dziedzinie, w której deflacja najciężej dała się we znaki, t. j. w rolnictwie. Proces rozbieżności cen między produktami rolnemi a artykułami, kupowanemi przez rolnika, przechodzi obecnie w stan powolnego dążenia ku równowadze.

Rzemiosło nie chce wspólnych cechów polsko-żydowskich.

Przygotowany przez rząd projekt noweli do ustawy przemysłowej wywołał w sferach rzemieślniczych szereg zastrzeżeń i protestów. W szczególności na ostatnim zjeździe Centr. Tow. Rzemieślniczego w Warszawie zarysowała się całkowita jednomyślność rzemieślników-chrześcijan przeciwko wspólnym, przymusowym cechom z żydami. Uchwalona w tej sprawie rezolucja stwierdza, że zjazd nie widzi konieczności tworzenia organizacyj przymusowych, gdyż przez nadanie cechom wolnym odpowiednich dużych uprawnień osiągną one tem konieczne do życia i pracy warunki, zachęca obojętnych do zrzeszania się w organizacjach cechowych, odzyskają dawniejszą powagę i wpływ na życie rzemiosła. W każdym bądź razie **zjazd wypowiada się jaknajbardziej kategorycznie przeciwko jakimkolwiek bądź organizacjom rzemieślniczym przymusowym mieszanym,** widząc w tem najbardziej istotne **niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiego rzemiosła,** tak pod względem gospodarczym jak i moralnym.

Zjazd wyraził również przekonanie, że zachwiane obecnie zaufanie ogółu rzemiosła do Izb Rzemieślniczych, można przywrócić jedynie przez nadanie Izbom większych uprawnień.

Dalszy spadek dochodów skarbowych.

Miesiąc maj przyniósł dalszy spadek dochodów i wydatków państwowych. **Dochody zmniejszyły się w stosunku do kwietnia r. b. z 159.848 do 141.777 tys. zł., a wydatki ze 176.444 do 166.310 tys. zł.** Deficyt budżetowy za maj wyniósł **24.533 tys.,** wobec **15.596 tys.** w kwietniu r. b., a **14.600** tys. zł. w maju 1932.

W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku budżetowego, t. j. w kwietniu i maju, dochody wyrażały się ogólną cyfrą 301.625 tys. zł., a wydatki wynosiły 341.754 tys. zł. Wskutek tego powstał **deficyt w wysokości 40.129 tys. zł.**

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w maju r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z maja 1932): **Dochody:** administracja 95.149 (112.881), w tem dochody skarbowe z podatków i opłat — 80.078 (89.283), inne 15.071 (23.598), wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 2.980 (4.308), z monopoli 43.648 (58.135); **Wydatki:** administracja 164.373 (188.790), w tem władze naczelne 1.464 (1.448), ministerstwo spraw zagranicznych 5.881 (6.017), wojskowych 55.298 (61.425), wewnętrznych 16.272 (14.719), skarbu 8.878 (8.566), sprawiedliwości 7.882 (7.831), przemysłu i handlu 2.539 (2.146), ministerstwo komunikacji 1.255 (3.239), rolnictwa i reform rolnych 1.859 (2.364), wyznań religijnych i ośw. publ. 27.226 (26.761), opieki społecznej 6.408 (10.637), poczt i telegrafów 105 (106), emerytury 12.238 (12.861), renty inwalidzkie i pensje 8.749 (11.768), obsługa długów państwowych 8.316 (18.902), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 1.937 (1.134).

Wzrost protestów wekslowych

W maju r. b. nastąpił **dość znaczny wzrost protestów wekslowych.** Według danych G. U. S., **zaprotestowano w maju na terenie całej Polski 185.5 tys. sztuk weksli na sumę 37.2 milj. zł., wobec 165.7 tys. sztuk, wartości 34.7 milj. zł. w kwietniu r. b.**

W wojew. krakowskiem zaprotestowano 10.6 tys. sztuk weksli na sumę 2.7 milj. zł.

Stosunek weksli zaprotestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w maju r. b. 10.1%, wobec 9.7% w kwietniu r. b. a 14.3% w maju 1932 r.

Giełda krakowska.

Kraków 28 czerwca. (PAT). Giełda: 3% pożyczka budowlana 38. — Poza giełdą waluty: dolar 7—7.10 — Londyn 30.30—30.20 — Szwajcarja 171.85—172.40 — Berlin 210.50—212.00.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 27 czerwca. Dewizy: Belgja 124.85. 125.16. 124.54; Gdańsk 173.85. 174.28. 173.42; Holandja 357.75. 358.65. 356.85; Londyn 30.33. 30.32. 30.48. 30.18; Nowy Jork 7.07. 7.11. 7.03; Nowy Jork telegraficzni 7.10. 7.14. 7.06; Paryż 35.09. 35.18. 35.00; Praga 26.55. 26.61. 26.49; Szwajcarja 172.15. 172.58. 171.72; Włochy 47.10. 47.33. 46.87; Berlin 211.70. — Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 75—75.50—75 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 18 — Lilpop 9.70—9.50 — Starachowice 8.90 — Haberbusch 40.50—41. — Tendencja przeważnie mocna.

Pożyczki: 3% budowlana 27.85 — 4% inwestycyjna 101—101.25 — 4% inwestycyjna seryjna 108.50 — 5% konwersyjna 43.50 — 4% dolarowa 48.50—48 — 7% stabilizacyjna 48.75—49.25—49.50 — 49.38 drobne.

Dolar prywanie w Warszawie o godz. 12.30 — 7.03—7.05.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 56.25 — dillonowska 64 — stabilizacyjna 60.25 — warszawska 40 — śląska nienotowana.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 28 czerwca. Paryż 20.38; Londyn 17.61; Nowy Jork 4.10 i pół; Belgia 72.50; Włochy 27.27 i pół; Hiszpanja 43.40; Holandja 207.00; Berlin 122.90; Wiedeń 73.20 — noty 56.75; Sztokholm 90.60; Oslo 88.50; Kopenhaga 78.50; Praga 15.41; **Warszawa 58.05;** Białogród 7.00; Ateny 3.00; Konstantynopol 2 i pół; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.78.

Radio.

Zmiana fal radjowych

PRZYJĘTA NA KONFERENCJI W LUCERNIE.

Na międzynarodowej konferencji radjowej w Lucernie, **w której brało udział 36 państw,** ustalono cały szereg zagadnień natury międzynarodowej, z których najważniejszem było uzgodnienie pomiędzy poszczególnemi państwami zmian, odnoszących się do długości fal poszczególnych radjostacyj.

O zmianie długości fali Moskwy, spowodowanej zabiegami delegatów polskich, donosiliśmy niedawno obszernie. Różnica między Raszynem a Moskwą wynosi 19 kc. Obecnie podajemy szereg zmian, odnoszących się do stacyj niemieckich i stacyj innych, które **dotychczas miały zakłócony odbiór ze względu na bliskie sąsiedztwo z falami niemieckiemi.** I tak zmiany idą w następującym kierunku.

Koenigswusterhausen — (191 kc) 1570.7 m. będzie miał 1634.9 m; Mühllacker (574 kc) 522.6 m. — 360.6; Wiedeń (592 kc) 506.7 — 517.2 m.; Langenberg (658 kc) 455.4 m. — 472.1 m.; Monachjum (740 kc) 405.5 m. — 532.9 m.; Lipsk (785 kc) 382.2 m. — 389.5 m.; Berlin (841 kc) 356.7 m. — 419 m.; Hamburg i Marokko (940 kc) 331.9 m. — 372.2 m.; Wrocław (950 kc) 315.8 m. — 325 m.; Heilsberg i połudn. Portugalja (1031 kc) 291 m. — 276.5 m.; Frankfurt, Trier, Fryburg (1195 kc) 251 m. — 259.3 m.; Gliwice, Drezno (1231 kc) 243.7 m. — 253.2 m.; Norymberga, Kaiserlautern, Augsburg (1267 kc) 236.8 m. — 238.1 m.; Gdańsk i Sombor (Jugosławja) (1303 kc) 230.2 m. — Hannover, półn. niem. „Gleichwelle" Magdeburg (1330 kc) 256.6 m. — 227.4 m.; Królewiec na międzynarodowej fali (1348 kc) 222.6 m. — 217.1 m.; „Deutsche Gleichwelle" dotych czas (1465 kc) 204.8 nadawać będzie na fali Szczecina 283.6 m.

Wszystkie państwa, które nie wzięły udziału w Międzynarod. konferencji w Lucernie mogą przyłączyć się do postanowień zawartej konferencji radjowej do 15 stycznia 1934 r. godz. 0.01.

Najbliższa konferencja odbędzie się w roku 1937 w Kairo. O ile do tego czasu wyłoniłyby się jakieś kwestje sporne, wymagające wcześniejszego załatwienia, na żądanie 1/3 krajów, zwoła się konferencję na r. 1936.

Programy stacyj radiowych.

Piątek, 30 czerwca 1933 r.

Kraków, (312.8) G. 11.50 Program na dzień bieżący: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej: 12.05 Płyty gramof.; 12.25 Transmisja z Warszawy: 12.35 Płyty gramof.: 12.55 Dzien. południowy z Warszawy: 15.00 Płyty gramof.; około 15.25 komunikat gospodarczy z Warszawy: 16.00 Koncert: 17.00 Odczyt pt.: „Pol i jego sekretarz" 17.15 Koncert solistów z Warszawy: 18.15 Odczyt z Wilna: 18.35 Płyty gramof.; 19.10 Odczyt p. t.: „W pracowni Konstantego Laszczki": 19.25 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa: 19.35 19.35 Program na dzień następny 19.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.50 Chwilka morska i kolonjalna; 17.00 „Jak Polska musi iść ku morzu"; 22.00 „Ballada o córce króla Rene". Audycja literacka.

Warszawa, (1411.8) G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka poranna: 7.20 Płyty gramof.; 7.25 Dzien. poranny, przewidyw. pogody na dzień bieżący, oraz wiadomości sportowe: 7.30 Płyty gramof.: 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty gramof.: 12.25 Przegląd prasy: 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Płyty gram.; 12.55 Dzien. południowy 14.55 Płyty gramof.; 15.05 Wiadomości bieżące: 15.10 Komun. Inst. Eksport.: 15.15 Płyty gramof.: 15.25 Komunikat gospodarczy: 15.35 Płyty gramof.: 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.50 Płyty gramof.; 15.55 Chwilka morska i kolonjalna: 16.00 Muzyka popularna z Ciechocinka: 17.00 „Przegląd wydawnictw": 17.15 Koncert: 18.15 Odczyt z Wilna: 18.35 Płyty gramof.; 19.15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?": 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dzień następny; 19.40 „Na Wileńskim kręgu": 20.00 Koncert symfoniczny: w przerwie: Dzien. wiecz. oraz week-end: 22.00 Muzyka taneczna: 22.25 Wiadomości sportowe: 22.35 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny: 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice, (408.7) G. 19.10 J. Al. Gałuszka odczyta wiersze własne: 22.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 1 lipca 1933 r.

Kraków, 312.8) G. 11.50 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej: 12.05 Muzyka lekka z Ciechocinka; 12.25 Transmisja z Warszawy; 12.35 D. c. muzyki lekkiej z Ciechocinka 12.55 Dzien. południowy z Warszawy: 15.00 Płyty gramof.: około 15.25 Kom. gospod. z Warsz.: **15.50 Tr.** z Warsz.: 17.15 Koncert popularny z Ciechocinka: 17.45 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.00 Nabożeństwo z Wilna: 19.00 „Co słychać na świecie": 19.15 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.: 19.40 Transmisje z Warsz.: 21.15 Krak. wiadom. bież.: 21.30 Koncert chopinowski z Warsz.: 22.00 Recital skrzypcowy: 22.25 Transmisje z Warsz.: 22.40 D. c. muzyki lekkiej: w przerwie około 23.30 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej: 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 15.10 Koncert orkiestry dla chorych; 15.35 D. c. koncertu: 17.45 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 21.15 „Niemcy dzisiejsze".

Warszawa, 1411.8 G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka poranna: 7.20 Płyty gramof.; 7.25 Dzien. poranny, przewidyw. pogody na dzień bieżący, oraz wiadomości sportowe: 7.30 Płyty gramof.: 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dzień bieżący: 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Muzyka z Ciechocinka; 12.25 Przegląd prasy: 12.33 Komunikat meteorologiczny: 12.35 Muzyka z Ciechocinka: 12.55 Dzien. południowy: 14.55 Płyty gramof.; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego; 15.15 Płyty gramof.: 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Płyty gramof.; 15.50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie: 16.00 Koncert solistów: 17.00 Pogadanka aktualna: 17.15 Muzyka z Ciechocinka; 17.45 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.00 Nabożeństwo z Wilna: 19.00 Odczyt: 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dzień następny: 19.40 Kwadrans literacki: Opowiadanie p. t.: „Gesztade i Lorente": 20.00 Muzyka lekka: 21.05 Dzien. wiecz.: 21.15 „Wiadomości ogrodnicze": 21.30 Koncert Chopinowski: 22.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka: 22.25 Wiadomości sport. 12.35 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny: 22.40 Muzyka tan. z Ciechocinka. W przerwie o 23.30 do 23.35 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Katowice (408.7). G. 17.15 Skrzynka pocztowa dla dzieci: 19.00 Prof. Dr. W. Wilkosz: „Prawda — nieprawda".

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Estonja odstąpiła od parytetu złota

Tallin, 28 czerwca. Parlament estoński przyjął dziś ustawę w sprawie odstąpienia Estonji od parytetu złota. Równocześnie obniżony będzie kurs korony estońskiej o 30 procent. Zarządzenia te wydane zostały celem ożywienia handlu zagranicznego.

Spory wśród socjalistów francuskich.

Paryż, (PAT.) Posiedzenie grupy departamentu Sekwany stronnictwa socjalistycznego po 24 godzinnych obradach zakończyło się fiaskiem. Obradujący nie mogli uchwalić wspólnego wniosku — dyrektywy dla zbliżającego się kongresu. Już o północy zebranie opuścili zwolennicy **Renaudela**, zaś pozostałe grupy skrajna prawica i skrajna lewica rozeszły się nad ranem nie osiągnąwszy jakiegokolwiek porozumienia. Niepowodzenie grupy socjailstycznej departamentu Sekwany jest niezmiernie ważne ze względu na jej wpływ.

Konserwatyści angielscy przeciwko ustępstwom dla Indji.

Londyn, 28. 6. (PAT.) Uwaga społeczeństwa angielskiego zwrócona jest dziś na obrady rady naczelnej stronnictwa konserwatywnego, **która zwołana została specjalnie dla wyjaśnienia stanowiska partji konserwatywnej i polityki rządu wobec Indyj. Mówcy opozycyjni domagać się będą zaniechania prowadzonej przez rząd polityki ustępstw wobec nacjonalizmu indyjskiego i stosowania ostrego kursu.** Zebranie będzie faktycznie sprawdzianem szans reformy w Indjach a tem samem szans utrzymania się obecnego rządu.

—o—

Londyn 28. 6. (PAT). Przybyli tu ministrowie austrjaccy Buresch i Schummy. W wywiadzie z przedstawicielem Reutera oświadczyli oni, iż celem ich podróży jest wzmocnienie stosunków handlowych angielsko-austrjackich. Zdaniem ministrów perspektywy pożyczki austrjackiej są bardzo dobre.

ODZNACZENIE KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

Porto Alegre. (PAT). Założony niedawno aeroklub w Rio Grandense na swojem posiedzeniu miesięcznem uchwalił zaliczyć w poczet członków honorowych klubu kpt. St. Skarżyńskiego. Prasa tutejsza podkreśla fakt, że **lotnik polski jest pierwszym członkiem honorowym klubu.**

UŁATWIENIA W RUCHU TURYSTYCZNYM DO AUSTRJI.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.) Pertraktacje w sprawie ułatwień w ruchu turystycznym z Polski do Austrji są już na ukończeniu. **Wycieczki 7-dniowe do Austrji zwolnione będą prawdopodobnie całkowicie od opłat paszportowych. Paszporty na wycieczki 4-tygodniowe kosztować będą około 100 złotych.** Wzamian za te ułatwienia rząd austrjacki podwyższyć ma kontyngenty na przywóz z Polski do Austrji trzody chlewnej i węgla. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

—o—

SUROWO UKARANO STUDENTA.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.) Uczeń 8 klasy Gimn. Mazowieckiego, Stefan Świetlicki, syn b. dyrektora tego Gimnazjum, wystąpił do Ministerstwa Oświaty z odwołaniem się przeciwko niedopuszczeniu go do matury. Świetlicki był w swoim czasie skazany na **miesiąc aresztu przez sąd starościński za uczestnictwo w zajściach akademickich,** które miały miejsce w ubiegłym miesiącu podczas wyborów do Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Po odwołaniu się od wyroku sądu starościńskiego do Sądu Okr. **Świetlicki uzyskał zamianę kary aresztu na 200 zł. grzywny.** W międzyczasie Świetlicki złożył już pisemną maturę i zdawać miał egzamin ustny. Zwierzchnie władze szkolne wszczęły dochodzenia dyscyplinarne przeciwko Świetlickiemu z powodu jego udziału we wspomnianych zajściach, uznały, że **Świetlicki nie zastosował się do wydanego w swoim czasie ostrzeżenia** i pozbawiły go prawa kontynuowania egzaminu przed komisją państwową. Jest to **pierwszy wypadek niedopuszczenia ucznia do egzaminu dojrzałości za udział w zajściach akademickich.**

Po zamknięciu kroniki.

SKAZANIE OSZUSTA VORZIMMERA.

Przed Sądem karnym w Krakowie toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw 56-letniemu **Maurycemu Vorzimmerowi,** spedytorowi z Krakowa, oskarżonemu o popełnienie szeregu oszustw i kilku innych przestępstw. W wyniku rozprawy, Sąd wydał wyrok **skazujący osk. Vorzimmera za oszustwa na 18 miesięcy więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Pilarski, wotowali: dr. Horski i dr. Janicki, oskarżał prokurator dr. Stawarski.

Rola prof. Moleya.

Londyn, 28 czerwca. Mąż zaufania prezydenta Roosevelta prof. Moley, który przybył wczoraj wieczór do Londynu, oświadczył przed stawicielem prasy, że przyjeżdża on **do Londynu nie jako członek delegacji amerykańskiej,** lecz jako łącznik między konferencją londyńską a prezydentem Rooseveltem. **Pozostanie on w Londynie tydzień, poczem wyjedzie do Nowego Jorku. W kwestji stabilizacji walut nie będzie on prowadził żadnych pertraktacyj.**

Za i przeciw stabilizacji funta.

Paryż, 28. 6. (Telef. wł.) **Dzień przyjazdu do Londynu doradcy prezydenta Roosevelta prof. Molley'a, według relacyj korespondentów pism** [illegible]ryskich minął pod znakiem zagadnienia stabilizacji faktycznej funta szterlinga. Sprawą tą zainteresowane są silnie Włochy, Francja, Belgja i Szwajcarja t. j. kraje o walucie opartej na złocie. W Anglji ścierają się w sprawie stabilizacji funta 2 kierunki. **Jeden reprezentowany przez Bank Angielski,** zbliżony jest do tezy francuskiej i polega na przeświadczeniu, że wogóle **jedynym istotnym celem konferencji londyńskiej jest stabilizacja walut,** drugi znajdujący zwolenników **w skarbie brytyjskim przechyla się ku koncepcji amerykańskiej,** przewidując stabilizację waluty angielskiej dopiero po stwierdzeniu poważnej zwyżki cen towarów, na rynkach angielskich.

DOLAR WCIĄŻ SPADA.

Londyn, 28 czerwca. Spadek kursu dolara trwa w dalszym ciągu. Przy otwarciu giełdy londyńskiej **spadł dziś kurs dolara do najniższego poziomu,** dochodząc do 4.30 w stosunku do funta, poczem uległ małej poprawie, ustalając się w godzinach południowych na 4.29 i jedna ósma. Także na innych giełdach europejskich był dolar silnie zniżkowy, spadając w Zurychu do 4.10 i pół, w Paryżu do 20.15 i w Amsterdamie do 198.

DOLAR — 7 ZŁOTYCH.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.) **Po wczorajszej lekkiej poprawie kursu dolara gotówkowego, dziś znowu zaznaczył się jego dalszy spadek.** Bank Polski płacił zaledwie równe 7 zł. W związku z silnym spadkiem dolara dała się zauważyć lekka zwyżka złota. Złoty rubel 4.85, złoty dolar 9.17.

Stany Zjedn. nie stosują się do rozejmu celnego.

Waszyngton, 28 czerwca. Rząd amerykański wprowadza z dniem 8 lipca br. podatek konsumcyjny od pszenicy w wysokości 30 centów za buszel. **Równocześnie wprowadzona zostaje dodatkowa opłata celna na przywóz pszenicy w wysokości 30 centów.** Opłata ta będzie pobierana niezależnie od cła przywozowego, wynoszącego 42 centy za buszel.

Dyskusja nad rozbrojeniem znów odroczona.

Genewa. (PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się we wtorek pod przewodnictwem Hendersona. Przewodniczący poinformował prezydjum, że w czasie swego pobytu w Londynie i odbytych tam rokowań, nie osiągnął rezultatów, któreby uzasadniały obecnie prace nad przygotowaniem tekstu do drugiego czytania projektu konwencji. Sytuacja jest więc ta sama, co w chwili odroczenia prac komisji głównej, to też logicznem jest **dalsze odroczenie komisji, która nie powinna się zebrać,** zanim nie będzie większych możliwości porozumienia aniżeli w chwili obecnej, oraz upoważnienie przewodniczącego do rozpoczęcia rokowań z szefami delegacyj, gdy tylko będzie to możliwe. Komisja główna mogłaby być zwołana na 16 października dla rozpoczęcia drugiego czytania projektu.

Nad temi propozycjami wywiązała się dyskusja, w toku której delegat niemiecki Nadolny sprzeciwiał się odroczeniu komisji głównej.

W wyniku dyskusji prezydjum poleciło zalecić komisji głównej przyjęcie procedury, proponowanej przez Hendersona. Komisja główna zbierze się w celu powzięcia decyzji w tej sprawie nie 3 lipca, jak początkowo projektowano, ale już we czwartek. Według wydanego komunikatu, rokowania będą miały dotyczyć następujących zagadnień:

Paktu europejskiego, względnie uniwersalnego wyrzeczenia się użycia siły, określenia napastnika, kontroli, sankcyj, bombardowania powietrznego, lotnictwa wojskowego i morskiego, zniesienia ofensywnego materjału lądowego, tonażu czołgów, kalibru artyleryjskiego, wyszkolenia rezerw, sił kolonjalnych, zniszczenia broni ofensywnej, ograniczeń budżetowych, prywatnej fabrykacji i handlu bronią etc.

Ale decyzja powzięta dziś przez prezydjum, która niewątpliwie **będzie zatwierdzona** przez komisję główną, **oznacza faktycznie odroczenie konferencji na szereg miesięcy.** Należy podkreślić, że data 16 października nie jest datą definitywną, gdyż wyraźnie stwierdzono, że wznowienie prac komisji głównej **musi być** poprzedzone uzgodnieniem pomiędzy zainteresowanemi państwami głównych zagadnień rozbrojeniowych.

—§—

P. Reynaud o niebezpieczeństwie niemieckiem.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.). Były wicepremjer gabinetu Tardieu **P. Reynaud** oświadczył paryskiemu korespondentowi „Kurjera Warszawskiego", co następuje:

Bez względu na ewolucję w sytuacji, wynikającą z zawarcia paktu czterech należy z największą czujnością śledzić rozwój wypadków w Niemczech. W Niemczech opracowano 4-letni plan autarkji gospodarczej. Zdaniem Reynauda głównem zadaniem tego planu jest **przygotowanie wojny,** na co właśnie potrzeba Hitlerowi najwyżej trzech do czterech lat. Wówczas Hitler oświadczy: **Uczyniłem wszystko (!), co mogłem, by utrzymać pokój,** ale jeżeli i teraz słuszne żądania niemieckie nie zostaną uwzględnione, zmuszony będę przystąpić do realizacji ich drogą siły. Zdaniem Reynauda — **pierwszym objektem rewindykacyj Hitlera są ziemie polskie i dopiero po rozbiciu Polski Hitler wyruszy przeciwko państwom bałtyckim i Sowietom,** których terytorja uważa za naturalny teren kolonizacji niemieckiej. Reynaud jest najgłębiej przekonany, że **dyplomacja hitlerowska będzie dążyła do ciągłego pogorszenia stosunków polsko-sowieckich i izolacji tych dwu państw,** by mu łatwiej było je pokonać.

PAPEN JEDZIE DO WATYKANU.

Berlin. (PAT). Według doniesień prasy wicekanclerz Papen wyjechał do Rzymu, gdzie odbyć ma rozmowy w Watykanie w sprawach kościelnych.

Budżet Niemiec — 6 miljardów mk.

Berlin. (PAT). Gabinet Rzeszy na wtorkowem posiedzeniu uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1933/34. **Budżet zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 5,927,499.050 mk., czyli — jak zaznacza komunikat biura Conti — jest o 1,650.000.000 mk. mniejszy niż w roku ub.** Na okres od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. przedłożono preliminarz z ub. roku.

ŻYDZI ZGŁASZAJĄ SIĘ DO ORGANIZACYJ HITLEROWSKICH, ALE ICH NIE CHCĄ.

Berlin, 28. 6. (PAT). Centralny związek żydów obywateli niemieckich ogłosił odezwę wzywającą pracowników żydowskich do wstępowania do narodowo-socjalistycznych organizacyj zawodowych. Odezwa ta spotkała się z kategoryczną odprawą ze strony miarodajnych kół narodowo-socjalistycznego frontu pracy, które zaznaczają przytem, że **żydzi są raz na zawsze wykluczeni z wszelkich organizacyj narodowo-socjalistycznych.** Wobec tego rozważany być może — zdaniem tych kół — **tylko projekt zrzeszenia się wszystkich pracowników żydowskich we wspólnym związku,** który miałby jednak znaczenie **tylko towarzyskie** i nie mógłby być w żadnym wypadku włączony do niemieckiego frontu pracy.

„ZDRAJCA" POD PRĘGIERZEM.

Berlin. (PAT). Aresztowany wydawca artystycznego pisma „Die deutsche Zukunft" Richer został wczoraj wraz z synem postawiony w Heide pod pręgierzem. Z więzienia poprowadzono aresztowanych przez miasto wozem, zawiesiwszy im uprzednio na szyjach tabliczki z napisami: **Jestem zdrajcą kraju.** Ojcu pozatem dopisano: **Moja rodzina także.**

Przejazd ten wywołał w mieście wielką sensację.

—o—

Ks. Biskup Barda w sprawie wypadków w łańcuckiem.

Ks. Biskup dr. Fr. Barda, biskup-sufragan przemyski i administrator diecezji przemyskiej, w związku ze znanemi wypadkami, wydał **odezwę do duchowieństwa, w której mu poleca wpływać uspokajająco na umysły i nastroje wzburzenia.**

„PAROWÓZ" NIE BĘDZIE UNIERUCHOMIONY.

Warszawa, 28. 6. (Telef. wł.) W związku z zatargiem na terenie fabryki „Parowóz" w Warszawie wynikłym z powodu wymówienia pracy robotnikom i zamiaru unieruchomienia fabryki na pewien czas, odbyło się w Ministerstwie Op. Społ. kilka konferencyj. Wreszcie zarówno dyrekcja fabryki, jak i robotnicy przyjęli projekt Ministerstwa w sprawie zlikwidowania zatargu. **Dyrekcja cofnęła ogólne wymówienie pracy około 900 robotnikom.** Redukcji ulegnie obecnie około 200 robotników, którzy ewentualnie w razie korzystniejszej konjunktury będą przyjęci do pracy. **Zamiar unieruchomienia fabryki został zaniechany.**

P. MITSUI W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 6. (PAT.) Dziś przybył do Warszawy wraz z małżonką p. **Mitsui,** syn znanego finansisty i społecznika japońskiego, **jednego z najbogatszych ludzi świata.** P. Mitsui przybył do Warszawy celem poznania ojczystego kraju Szopena, którego jest **wielkim wielbicielem** i aby zapoznać się z działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża.

KONFERENCJA LITWINOWA Z SIMONEM.

Londyn. (PAT). Dziś rano Litwinow zwrócił się telefonicznie do ministra Simona, poczem nastąpiło spotkanie obu mężów stanu. Rozmowa ich trwała półtorej godziny. Po odbyciu rozmowy Litwinow zasięgnął opinji swego rządu. Jeszcze przed końcem tygodnia przewidziane jest ponowne spotkanie Litwinowa i Simona.

300 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Amsterdam 28 czerwca. Wedle ostatnich doniesień z Batawji, **trzęsienie ziemi w południowo-zachodniej części Sumatry pochłonęło przeszło 300 ofiar w zabitych.** Liczba rannych nie jest jeszcze dokładnie znana, jest jednakże bardzo wielka.

BURZE ZNISZCZYŁY DZIELNICĘ LYONU.

Lyon. (PAT). Wskutek gwałtownych burz jedna z dzielnic Lyonu uległa wielkiemu zniszczeniu. Centralny plac tej dzielnicy, położony nisko został zasypany do wysokości 1 m. ziemią i szczątkami uszkodzonych przez burze domów. W górzystej części miasta niektóre ulice są tak dalece zniszczone, że **domy grożą zawaleniem się.** Spodziewana jest ewakuacja całej dzielnicy.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W WADZE LEKKIEJ.

Chicago. (PAT). Pony Canzoneri, mistrz świata w wadze lekkiej **uległ na punkty w 10-ciu rundach amerykańskiemu pięściarzowi Barney Ross'owi.** Barney Ross został więc **mistrzem świata w wadze lekkiej.**

H. RIDER HAGGARD. 2

„Zbudzeni ze snu“.

Nic na świecie nie dziwiło go, gdyż nie umiał się dziwić. Zarzucano mu skłonność do fanatyzmu i chorobliwy upór, który w oczach pewnych osób czynił go bardzo niesympatycznym. Był to jednak człowiek wyjątkowo dobry i prawy, tak dobry, że mógłby uchodzić za świętego. Doprawdy, możnaby przyjąć, że nie grzeszył, gdyż nie narażał się nigdy na pokusy.

Drugi mój przyjaciel, Bickley, był przeciwieństwem Bastina. Równie wykształcony, jak i on, był w odróżnieniu od niego skończonym materjalistą. Sceptyczny aż do przesady, nie wierzył w nic, czego nie mógł dotknąć i zobaczyć. Ludzi uważał za zwierzęta, a dusze za wytwór fantazji poetów i teologów. Był głęboko przekonany, że wszystkie zjawiska nadzmysłowe wytłómaczyć sobie można drogą rozumowania; że religja jest owocem nadziei i trwogi człowieka i dowodem ludzkiej słabości; że cuda są absurdem; że rządzą nami tylko prawa Przyrody a losy nasze są dziełem ślepego, brutalnego trafu. A i z wyglądu nie przypominał on w niczem Bastina. Jego piękne, wyraziste rysy twarzy, wysokie, myślące czoło i ujmujący sposób obejścia zyskiwały mu dużo przyjaciół. Z zawodu był chirurgiem.

Los chciał, abym z tymi ludźmi przeżył najciekawszą przygodę, jaka kiedykolwiek spotkała śmiertelnika.

Pobudką do niej stała się rozmowa, jaką miałem pewnego wieczoru z moimi przyjaciółmi w czasie bytności ich w moim domu. Nadmienić muszę, że od czasu choroby byli oni u mnie częstymi gośćmi. Widziałem ich chętnie, a z czasem przyzwyczaiłem się tak bardzo do ich towarzystwa, że stanowiliśmy jakby jedną rodzinę.

Dnia tego mówiliśmy dużo o planach na przyszłość, zastanawiając się nad możliwością spędzenia kilku miesięcy razem. Projekt wyprawy turystycznej wyszedł odemnie. Nosiłem się z nim już dawno, a teraz, chcąc skorzystać ze sprzyjających okoliczności, zdecydowałem się wspomnieć o nim obu przyjaciołom. Wiedziałem, że z pewnych względów będzie im na rękę.

— Mam zamiar wybrać się w podróż na Morza Południowe — rzekłem do Bastina przy obiedzie. — Bickley uważa, że zmiana otoczenia i klimatu wpłynęłaby korzystnie na stan mego zdrowia. Byłbym wam bardzo wdzięczny, gdybyście zechcieli towarzyszyć mi w tej podróży, jako goście. Wiem, że tobie — zwróciłem się do chirurga — nie zrobi to różnicy. Sam się ofiarowałeś, a zresztą pracujesz tak ciężko, że możesz pozwolić sobie na dłuższy wypoczynek. Co do Bastina...

— Ah! On zawsze robi trudności — przerwał Bickley z szyderskim uśmiechem. — Tym razem jednak nie będzie się opierał, gdyż i jemu wypoczynek dobrze zrobi. Wyglądasz źle — rzekł, zwracając się do Bastina. — Projekt Humphreya zasługuje na uwagę...

Bastin namyślał się przez chwilę. Znając jego upodobania, podkreśliłem, że pojedziemy w okolice mało znane i pełne tajemnic.

— Nie ma już tajemnic na świecie — zauważył Bickley.

Ale ostatnie słowa pozyskały Bastina dla mego planu.

— W jaki sposób chcesz odbyć tę podróż, Arbuthnot — zapytał, zainteresowany.

— Parowcem. A może dałoby się wynająć yacht.

— Doskonały pomysł. Możnaby zjechać z okrętowych szlaków i zwiedzić jakąś mało uczęszczaną wyspę...

Plan mój, jak widać, spotkał się z uznaniem obu przyjaciół. Resztę wieczoru poświęciliśmy na rozpatrywanie i omawianie szczegółów wyprawy.

Śmiałem się i nie wiadomo, z jakiego powodu, czułem się szczęśliwy. Serce moje przepełniała dziwna radość. Zapomniałem o zniechęceniu, o szarych, monotonnych dniach, jakie przeżyłem w ciągu ostatnich miesięcy. Doznawałem wrażenia, że plan mój i myśl o czekającej nas podróży odrodziła mnie duchowo. A i towarzysze moi byli w doskonałym humorze. Mój Boże! Gdybyśmy wiedzieli, jakie owoce przyniesie ta nasza turystyczna wyprawa do wysp Południowego Morza!

— — — — — — — — — — —

Zasięgnąłem informacyj za pośrednictwem ajencji w Londynie, która zajmowała się sprzedażą i dzierżawieniem yachtów. Ponieważ nie chodziło mi o cenę, dobiłem wkrótce targu, wynajmując na sześć miesięcy mały stateczek i umawiając się zgóry, na jakich warunkach zatrzymam go nadal w razie potrzeby. Właściciele zapłacili asekurację i pokryli wszystkie wydatki, zastrzegając sobie tylko wyznaczenie kapitana, jego zastępcy i mechanika, gdyż yacht ten, zwany „Gwiazdą Południa“ mógł zarówno żeglować, jak płynąć pod parą z szybkością dziesięciu węzłów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane " " "	50 "
Komunikaty po kronice " "	60 "
na 1-szej " "	70 "

Drobne za wyraz ... 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.